



NR 18 (651)

GAZETA BIESZCZADZKA

CHASOPISMO REGIONALNE

ROK XXVII 8.09. 2017 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS 323659

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

GMINA INWESTUJE!



fot. K. Jasion, Gazeta Bieszczadzka

fot. K. Jasion

Przebudowa magistrali wodociągowej, budowa kanalizacji, drogi, inwestycje edukacyjne i budowa żłobka - to przedsięwzięcia realizowane w okresie letnim w gminie Ustrzyki Dolne. Niestety nie wszystko poszło zgodnie z planem i wiele z tych, które miały zostać oddane przed wakacjami, jeszcze są w trakcie realizacji.

Burmistrz Ustrzyk Dolnych zaznacza, że opóźnienia w realizacji niektórych gminnych inwestycji nie wynikają z zaniedbań urzędników. Okazuje się, że gmina miała pro-

blemy z wyborem wykonawców na wiele zadań, bo wiązało się to m.in. z mniejszą ilością pracowników na rynku pracy czy też ze wzrostem kosztów pracy. - Ze względu na

coraz większą liczbę programów socjalnych jakie społeczeństwu oferuje obecny rząd, jest coraz mniejsza liczba chętnych do pracy. Powoduje to, że wiele przetargów nie zostało rozstrzygniętych w pierwszym terminie - wyjaśnia Bartosz Romowicz.

- To oczywiście dotyczy nie tylko naszej gminy, ale wiele innych samorządów w Polsce. Takim klasycznym przykładem jest infrastruktura sportowa, która miała powstać przy Zespole Szkół Publicznych nr 2 w Ustrzykach Dolnych.

Boiska sportowe przy ZSP nr 2 NSS (po reformie edukacji w Szkole Podstawowej nr 2 NSS) miały powstać na wakacjach. Do realizacji tej inwestycji ogłoszone były już dwa przetargi, które zakończyły się niepowodzeniem. - W jednym przetargu nikt nie złożył oferty, a podczas drugiego złożono oferty, które finansowo bardzo przewyższały wartość przygotowanych przez nas kosztorysów. Wobec tego szukamy teraz wykonawców z „wolnej ręki” i to powoduje opóźnienia przy realizacji inwestycji.

Trwa przebudowa magistrali wodociągowej. Wiele inwestycji w gminie ruszyło jednak zgodnie z planem. Do takich należy największe przedsięwzięcie gminne związane z przebudową magistrali wodociągowej. - Tutaj wszystko idzie zgodnie z harmonogramem, a wykonawca sygnalizuje, że może prace zakończyć wcześniej.

Zapraszamy na nasz portal www.bieszczadzka24.pl

W nowy rok szkolny z wiarą w nauczycieli



Od 1 września mamy nowy ustrój szkolny. Dotychczasowy system, który składał się z 6-letniej szkoły podstawowej, 3-letniego gimnazjum, 3-letniego liceum ogólnokształcącego, 4-letniego technikum, 3-letniej szkoły zawodowej i szkół policealnych został zastąpiony nowym systemem.

Drewniana zamiejska cerkiew wsi Posada Leska - (III)



Prezentujemy historię nieistniejącej greckokatolickiej cerkwi zamiejskiej wsi Posada Leska, pod wezwaniem Narodzenia Marii Panny. Według zapisów historycznych datowano ją na rok 1575. Powstała na miejscu, wcześniejszej starej cerkwi, na istniejącym już w tamtym czasie cmentarzu.

CARLA
wszystko dla domu

- 29 Listopada 28, Ustrzyki D.,
- Halicz II piętro, Ustrzyki D.,
- Piłsudskiego, Lesko
(obok hurtowni Bors)

Meble na wymiar

kuchnie, przedpokoje,
szafy wnękowe, meble biurowe

Meble systemowe

meble Gust (Black Red White) i więcej

PROJEKT POMIAR DOWÓZ

FREZOWANIE ROZWIERCANIE KOMINÓW

F.P.H.U. „WIĘCUS” M. WIĘCKOWSKI, LESKO ul. Piłsudskiego 48

+48 604 500 288

www.rozwiercaniekominiow.pl

Wkłady
żaró - kwaso
odporne
sprzedaż - montaż



Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Handlowe
DANKROS

100% WOOD
PREMIUM QUALITY

100% ECO

PELLET DRZEWNY

- GWARANTOWANA WYSOKA JAKOŚĆ
- NISKA ZAWARTOŚĆ POPIOŁU
- PRODUKT PRZYJAZNY ŚRODOWISKU
- PAKOWANY W WORKI 15 KG LUB WORKI BIG BAG

Krościenko / 38-700 Ustrzyki Dolne www.dankros.com
tel / 13 461 14 69 dankros@dankros.com

KLEJ DO SIATKI **SKRZYDŁA DRZWIOWE**

HIT **Ceresit** **PORTA** **DRE**

17,99 zł/sz **RABAT 23%**

Ustrzyki Dln. (za kinem)
ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94

CPL „Lasy Bieszczadzkie” - Modernizacja Roku 2016!

Centrum Promocji Leśnictwa w Mucznem, otrzymało nagrodę Modernizacja Roku 2016 w kategorii hotelarsko-turystycznej. - Dla nas jest to przede wszystkim nagroda prestiżowa. To wyróżnienie i docenienie tego wszystkiego, co zrobiliśmy - mówi Jan Mazur, nadleśniczy nadleśnictwa Stuposiany.



Wręczenie nagród w konkursie „Modernizacja Roku” odbyło się 24 sierpnia na Zamku Królewskim w Warszawie. Konkurs, którego celem jest wyłonienie i nagrodzenie przedsięwzięć budowlanych wyróżniających się szczególnymi walorami, zorganizowało po raz 21 Stowarzyszenie Ochrony Narodo-

wego Dziedzictwa Materialnego. Co ważne, w konkursie nie mogą brać udziału nowo wybudowane obiekty, gdyż idea konkursu jest propagowanie i wspieranie działań dla ratowania obiektów i budowli dziedzictwa narodowego. Jak informują organizatorzy, ma on promować funkcjonalność moder-

nizowanego kompleksu, nowoczesne technologie i rozwiązania oraz dostępność dla osób niepełnosprawnych. Udział w nim daje też możliwość promocji obiektu na całą Polskę. Centrum Promocji Leśnictwa w Mucznem zakwalifikowało się do finału i zostało modernizacją roku 2016 w kategorii hotelarsko-turystycznej - taki tytuł bieszczadzkiemu ośrodkowi przyznało 4,5 tys. internautów z przewagą 336 głosów.

Jan Mazur Nadleśniczy Nadleśnictwa Stuposiany nie jest do końca przekonany, że nagroda, jaką uzyskało podlegające jego nadleśnictwu Centrum, pozwoli na zwiększenie ruchu turystycznego w Mucznem. - Rzadko ktokolwiek patrzy na to, czy dany obiekt ma przyznana jakąś nagrodę. Dla nas jest to przede wszystkim nagroda prestiżowa. To wyróżnienie i docenienie rozwiązań technicznych i wykorzystanych materiałów - mówi Jan Mazur, ale dodaje, że statuetka stanie w recepcji po to, by goście wiedzieli o tym wyróżnieniu.

Centrum Promocji Leśnictwa w Mucznem utworzono w dawnym hotelu robotniczym, które dzięki modernizacji zmieniło swój wygląd wpisując się jednocześnie w krajobraz wysokich Bieszczadów. Jest połączeniem edukacji, turystyki i hotelarstwa, a jego podstawową funkcją ma być promowanie piękna bieszczadzkiej flory i fauny, z którą można zapoznać się w terenie z przewodnikiem lub bez wychodzenia do lasu, w powstałym w CPL muzeum.

Nadleśnictwo Stuposiany do tej pory nie posiadało obiektu, w którym mogłoby przyjąć gości, zrobić prelekcję, prezentację multimedialną lub pokazać bogatą bieszczadzką przyrodę „w pigułce”. - Dlatego zapadła decyzja, że zmodernizujemy dawny hotel robotniczy na Centrum

Promocji Leśnictwa. Wybudowaliśmy muzeum przyrodnicze i dobudowaliśmy salę konferencyjną. W obiekcie znajduje się również mniejsza sala edukacyjna, restauracja, 86 miejsc noclegowych. Oprócz tego zagospodarowany jest cały teren wokół Mucznego, gdzie znajduje się 8 ścieżek przyrodniczo-dydaktycznych i 27 km tras biegowych - wylicza nadleśniczy.

Modernizacja obiektu kosztowała ok. 13 mln zł. Dodatkowo nadleśnictwo zainwestowało 4 mln zł w drogę prowadzącą od Stuposian. Jak zaznacza nadleśniczy obiekt sukcesywnie się rozwija i wciąż trzeba w niego inwestować ok. 300-400 tys. zł rocznie, na np. nowe toalety przy parkingu, wiaty czy inne elementy infrastruktury.

kj

Poeci o lesie

Trzy nagrody i sześć wyróżnień przyznano w Ogólnopolskim Konkursie Poetyckim „Piękno przyrody polskiej. Las, ptak, łąka”. W jury konkursu oprócz literatów z rzeszowskiego oddziału Związku Literatów Polskich znalazł się również leśnik z Cisnej.



foto: Edward Marszałek

Rozstrzygnięty został Ogólnopolski Konkurs Poetycki „Piękno przyrody polskiej. Las, ptak, łąka”, organizowany przez Oddział Związku Literatów Polskich w Rzeszowie i Regionalną Dyrekcję Lasów Państwowych w Krośnie. Jury, obradujące w sali edukacyjnej Nadleśnictwa Strzyżów, miało do oceny ponad 200 wierszy, nadesłanych z całej Polski.

Przyznano trzy nagrody i sześć wyróżnień: nagroda I za zestaw wierszy, godło Tymotka, Anna Piliszewska, Wieliczka; nagroda II za zestaw wierszy, godło Bon Jour, Iwona Świerkula, Warszawa; nagroda III za zestaw wierszy, godło Topola, Halina Kurek, Żręcin;

Wyróżnienia równorzędne: za zestaw wierszy godło Dąbrowa, Bogdan Nowicki, Zabrze; a zestaw wierszy godło Kamyk, Krystyna Szarzyńska, Gniezno; za zestaw wierszy godło Kania, Natalia Borowska, Wałcz; za zestaw wierszy godło Kora, Tadeusz Dejnecki, Płock; za zestaw wierszy godło Verba volant, Agnieszka Zięba, Myślenice; za wiersz „Spotkanie z krukiem” godło Żabieniec, Katarzyna Wiktoria Polak, Kraków.

Jury pracowało w składzie: dr Hanna Krupińska-Lyp (przewodnicząca) i Małgorzata Żurecka z rzeszowskiego oddziału Związku Literatów Polskich oraz i Roman Zielonka z Nadleśnictwa Cisna, reprezentujący Lasy Państwowe.

Uroczyste wręczenie nagród zaplanowano na 15 września 2017 roku w siedzibie Nadleśnictwa Strzyżów.

EdM

Wakacje, wakacje i po wakacjach

Nadszedł czas przygotowań do szkoły. Trzeba kupić nowy plecak, zeszyty, kredki, długopisy. A wiecie Państwo, że nawet przy tych prozaicznych zakupach można pomóc przyrodzie? Tak, tak – to nie pomyłka. Wystarczy tylko trochę dokładniej przyjrzeć się wybranym produktom, poczytać nadruki na opakowaniach i wybrać te, które wytwarzane są z naturalnych materiałów, a do ich produkcji użyto surowców pochodzących z legalnych źródeł.

ZDANIEM LEŚNIKA



Mateusz Świerczyński

blok czy papier kolorowy wykonane są z polskiego, certyfikowanego drewna, a do ich produkcji użyto tylko naturalnych barwników. Oprócz wspierania polskich wytwórni papieru, dbania o środowisko ma to jeszcze jedną zaletę. Sztucznie barwiony, pochodzący z nie wiadomo jakiego drewna chiński papier, którym zalane są polskie sklepy, może powodować różnego rodzaju uczulenia czy alergię. Czasami z niewiadomych powodów zaczynamy kichać, oczy nam łzawią, a na rękach wyskakują dziwne krosty. Bardzo często przyczyną są użyte w produkcji papieru wysoko szkodliwe odczynniki lub barwniki. Przy produktach ze znakiem FSC lub PEFC zagrożenie jest zdecydowanie mniejsze. Dlatego wybieramy produkty naturalne i najlepiej polskie. Na pewno wydzie nam to na zdrowie.

Darż Bór!



Kupując wyprawkę szkolną szukajmy tych znaków

Zacznijmy od plecaka, piórnika i worka na kaptcie. Fakt, trzeba się sporo napracować, aby przedrzeć się przez hałdy królującej na półkach tandetnej chińszczyzny, ale w końcu znajdziemy te produkowane w Polsce. Niektóre wykonywane są z naturalnego płótna lnianego, a do ich produkcji nie używa się praktycznie żadnej chemii. Na pewno będą dłużej służyły niż plastikowe wytwory chińskiego przemysłu. Teraz ołówki i kredki. Tu również zwracamy uwagę na materiały. Przede wszystkim nie plastik a drewno, i to najlepiej posiadające certyfikat PEFC lub FSC, które gwarantują, że użyte do produkcji drewno pochodzi z lasów,

gdzie prowadzona jest prawidłowa gospodarka leśna. Prawidłowa, czyli taka, która nie jest nastawiona tylko na pozyskiwanie drewna, ale w równym stopniu uwzględnia wszystkie funkcje lasu, a działania w nim cechuje wysoka dbałość o ekologię. Drewno z polskich lasów posiada te certyfikaty, a zatem możemy być pewni jego wysokiej jakości. Dlatego szukajmy informacji na produktach, że wykonane są z polskiego drewna. Takich kredek czy ołówek jest sporo, a jeśli klienci będą się o nie pytać to na pewno będzie ich coraz więcej. Na koniec wszystkie materiały z papieru. Zasada jest taka sama. Szukajmy informacji, że zeszyt,

Złapane podczas bieszczadzskich wędrówek



Pan Zbigniew Kazimierzczak 28 sierpnia około godz. 18.05 miał taki widok z tarasu domu (w prostej linii ok. 268 m) na Gromadziń obok cmentarza żydowskiego w Ustrzykach Dolnych. Pan Zbigniew wspólnie z małżonką naliczył 28 sztuk jeleni, ale zapewnia, że w lesie było jeszcze kilka sztuk.

Zapraszamy do wysyłania swoich zdjęć na adres: redakcja@bieszczadzka24.pl

SZOP – naprawmy Ustrzyki!

Gmina Ustrzyki Dolne uruchomiła System Zgłaszania Obywatelskich Potrzeb (SZOP). – Żyjemy w dobie internetu i dlatego chcemy, by mieszkańcy naszej gminy mieli swobodny dostęp do pracowników urzędu. Teraz wszelkie interwencje mogą zgłaszać przez internet – mówi Bartosz Romowicz, burmistrz Ustrzyk Dolnych.

SZOP czyli System Zgłaszania Obywatelskich Potrzeb został uruchomiony 1 września. – Ten system jest dostępny na każdym telefonie komórkowym, komputerze czy tablecie. Umożliwia on każdemu mieszkańcowi gminy Ustrzyki Dolne zgłaszanie wszelkich interwencji wprost do urzędników, którzy będą analizować każde zgłoszenie – wyjaśnia Bartosz Romowicz, burmistrz Ustrzyk Dolnych.

Teraz każdy z mieszkańców gminy lub turysta, który zainstaluje aplikację, będą mogli zgłosić problem, z którym spotka się na terenie naszej gminy. Zgłoszenia mogą być różnego rodzaju: uszkodzenia – np. odwrócony lub źle widoczny znak informacyjny turystycznej; drogowe – np. dziura w chodniku czy w drodze; zieleni – np. niewykoszony trawnik lub brak kosza na śmieci; porządek i bezpieczeństwo – np. pozostawienie niebezpiecznych elementów lub śmieci; odśnieżanie czy dewastacje – np. zniszczenie przystanku.

Zgłoszenie zaznacza się na mapie



gminy Ustrzyki Dolne. Każdy ze zgłaszających będzie mógł załączyć też zdjęcie zgłaszanego problemu, które od razu trafi do odpowiedniego urzędnika.

– Po przesłaniu zgłoszenia pracownik gminy obsługujący system przekaze zgłoszenie właściwej komórce urzędu w celu jego załatwienia. Nie obiecujemy, że problem zostanie załatwiony natychmiast, ale na pewno będzie zarejestrowany i zlikwidowany w najszybszym terminie – zapewnia burmistrz.

Na mapie, która wyświetli się każdemu użytkownikowi aplikacji, będzie można zobaczyć jakie zgłoszenia zostały dokonane, które z nich są w trakcie załatwiania, a także które zostały załatwione. – Mamy nadzieję, że system ułatwi mieszkańcom komunikację z gminą i rozwiąże wiele problemów, o których po

prostu nie wiemy – dodaje burmistrz.

Aplikacja może być przydatna, bo niedawno do naszej redakcji zgłosił się turysta przebywający na urlopie w Ustrzykach Dolnych. Pan Stanisław z Wrocławia, pasjonat Nordic Walking, zwrócił nam uwagę na brak koszy na śmieci w mieście. – Chodziłem po tym pięknym mieście z „kijami” i niestety na wielu bocznych ulicach np. obok stadionu i przy drodze wylotowej na Sanok nie ma koszy na śmieci. W centrum miasta są, a w bocznych ulicach nie ma. Możliwe, że urzędnicy tamte nie chodzą. Warto zwrócić na to uwagę.

Aplikacja znajduje się pod adresem <http://www.naprawmy.ustrzyki-dolne.pl/> oraz jest dostępna na smartfony i tablety w Sklepie Google Play pod nazwą „System SZOP – e-potrzeby.pl”.

paba

GMINA INWESTUJE

cd. ze s.1

Obawiamy się jednak, że warunki późnojesienne i zimowe nie będą korzystne dla zakończenia tych prac i wszystko zostanie oddane nie wcześniej, ale zgodnie z planem – mówi burmistrz Ustrzyk Dolnych.

Kolejna ważna inwestycja jaka obecnie jest realizowana na terenie Ustrzyk Dolnych to kanalizacja, która została dofinansowana ze środków zewnętrznych. Całkowita wartość tego projektu wynosi ponad 2 mln zł, a prace zostały podzielone na kilka etapów. – Roboty zostały już rozpoczęte. Obecnie trwa pierwszy etap przebudowy kanalizacji na ul. Sikorskiego. Całą inwestycję planujemy zakończyć w przyszłym roku, przed wakacjami.

Inwestycje liniowe typu wodociąg i kanalizacja, wymagają dłuższych terminów, ponieważ bardzo często wymagają rozkopania i zamknięcia niektórych dróg w mieście. W przyszłości utrudnień w ruchu można się spodziewać jeszcze na ul. Wincentego Pola, Wyzwolenia, Nadgórnej i przy Ogrodowej. – Podczas takich prac, chcemy jak najmniej utrudniać życie mieszkańcom i nie chcemy w jednym momencie rozkopywać głównych dróg na terenie miasta, dlatego przeprowadzamy je etapami – wyjaśnia burmistrz.

Robią i drogi

W trakcie realizacji jest też wiele inwestycji drogowych na terenie gminy Ustrzyki Dolne. – Zakończono przebudowę kolejnego fragmentu drogi Stańkowa-Zawadka. Ukończono też remont w Parku pod Dębami i teraz mieszkańcy, w końcu będą mogli do parku przejść lub przejechać po asfaltowej drodze.

Zakończony został też remont drogi na ul. Gombrowicza. – Myślę, że ta przebudowa podniesie komfort użytkownika tej drogi, ale również zadba o zwiększenie bezpieczeństwa wykonując dwa wyniesione przejścia dla pieszych przy kościele i basenie. Ustawiliśmy również oznakowanie aktywne, które ma poprawić bezpieczeństwo korzystających z przejścia dla pieszych. Teraz jeśli któryś z mieszkańców podejdzie do przejścia, to uruchamia się sygnalizacja informująca o tym kierowcę włączając dwie żółte lampki – wyjaśnia burmistrz.

Gmina kończy też drugi odcinek drogi nad basenem, łączącej ul. Gombrowicza z ul. Łukasiewicza. Powstały tam również miejsca parkingowe, z których mogą korzystać nie tylko klienci basenu, ale i mieszkańcy okolicznych bloków z osiedla Gombrowicza.

Trwa też kompleksowa przebudowa pierwszego odcinka drogi przy ul. Bieszczadzkiej. Wykonane zostały nowe nasypy, wzmocnienia skarp, podbudowa czy elementy kanalizacji deszczowej. Do wykonania zostały jeszcze prace nawierzchniowe, a planowany termin zakończenia tego etapu to wrzesień 2017. Drugi etap przebudowy tej drogi, w którym wykonany odcinek połączy się z drogą wojewódzka, jest zaplanowany na przyszły rok. Koszt inwestycji w tym roku, to blisko 160 tys. zł.

Gmina realizuje też kilka mniejszych inwestycji drogowych na terenach wiejskich, m.in. w: Ropience, Stańkowej czy Zawadce i wspiera remonty dróg powiatowych.

– Przekazaliśmy powiatowi bieszczadzkiemu 100 tys. zł na drogę Dźwiniacz-Seredita i ta kwota powinna praktycznie w całości sfinansować wkład własny powiatu. Starostwo będzie miało za zadanie sfinansować tylko roboty dodatkowe, które nie zostały ujęte przez wojewodę w przyznanej promesie na usuwanie kłosek żywiolowych. To dofinansowanie jest realizacją mojej obietnicy, którą złożyłem mieszkańcom Dźwiniacza i Seredity w zeszłym roku. Mówiłem wtedy, że jeśli tylko powiat bieszczadzki zdecyduje się na remont drogi, to gmina do tego się dołoży – dodaje burmistrz Romowicz.

Koszty reformy edukacji

Największy kłopot gmina Ustrzyki Dolne miała z realizacją przedsięwzięć związanych z reformą oświaty. – Według mnie i innych samorządowców z którymi rozmawiałem, reforma oświaty nie została do końca przemyślana. Jest to reforma szkodliwa, a nie pomocna, która spowodowała ogromne koszty i utrudnienia w szkołach. W szkole w Wojtkowej i w Ustjanowej musieliśmy stworzyć dodatkowe klasy po ty, by przyjąć klasy siódme. W samej Wojtkowej na remont trzech sal i wyposażenie wydaliśmy ponad 150 tys. zł, a w szkole w Ustjanowej ponad 50 tys. zł. W Wojtkowej udało nam się zakończyć prace na tydzień przed rozpoczęciem roku szkolnego, natomiast w Ustjanowej na 4 dni przed rozpoczęciem roku szkolnego. Zdążyliśmy ze wszystkim, ale nie ukrywam, że było to duże wyzwanie. Do szkół zamówiliśmy również wyposażenie na kwotę 80 tys. zł, jednak trafiło ono do nas dopiero 1 września. Wynika to z tego, że w całej Polsce jest dużo zamówień na ławeczki i krzeselka, bo dla dzieci, które uczą się w III klasie szkoły podstawowej musieliśmy zamówić inne wymiary ławek niż dla siódmoklasistów. Wiem jednak, że kłopoty z wyposażeniem mają szkoły w całej Polsce i firmy produkujące taki sprzęt mają bardzo dużo zamówień. Na szczęście udało nam się wszystko zrealizować i zarówno Wojtkowa, jak i szkoła w Ustjanowej były gotowe na przyjęcie uczniów 4 września – mówi Bartosz Romowicz.

Do inwestycji powiązanych z oświatą można jeszcze dodać drogę z masy bitumicznej do szkoły w Łobozewie, która jest jednocześnie drogą do cmentarza. Trwa też cały czas rozbudowa żłobka, a zarazem przebudowa przedszkola.

– Tutaj też był krótki czas realizacji pewnych zadań, które wykonawca musiał zrobić w okresie wakacji, podczas nieobecności dzieci. Chodziło tu o połączenie starej części przedszkola ze żłobkiem. Na szczęście udało się wszystko zrealizować i pod koniec sierpnia stara część po remoncie została oddana. Został czas na posprzątanie i 4 września przyjęliśmy dzieci do przedszkola – mówi burmistrz.

Budowa żłobka będzie trwała jeszcze do listopada. Planowany termin uruchomienia placówki to 1 stycznia 2018 r., a w październiku na stronie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych pojawią się informacje na temat rekrutacji i przyjęć do pracy.

oprac. paba

Paulina Bajda

Potrzebujesz pomocy – daj znak!

Od 1 września w Ośrodku Pomocy Społecznej w Ustrzykach Dolnych, wydawane są skierowania do PCK na bezpłatną pomoc żywnościową w ramach programu FEAD 2017. Żywność dostaną rodziny, które spełniają kryteria dochodowe.



Pomoc w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Żywnościowa skierowana jest do osób, które z powodu niskich dochodów nie mogą zapewnić sobie lub rodzinie odpowiednich produktów żywno-

ściowych. Jak informują pracownicy Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Ustrzykach Dolnych, pomoc dostaną tylko osoby znajdujące się w najtrudniejszej sytuacji. Chodzi tu o tych, dla których

będzie ona stałym i regularnym wsparciem. Pomoc udzielana będzie bezpłatnie, w postaci artykułów spożywczych.

Skierowania wydawane są osobom lub rodzinom, które spełniają kryteria określone w art. 7 ustawy o pomocy społecznej oraz tym, których dochód nie przekracza – 1 tys. 268 zł dla osoby samotnie gospodarującej lub 1 tys. 028 zł na osobę w rodzinie.

Po odbiór skierowania można zgłosić się do pracownika socjalnego. Skierowanie trzeba dostarczyć do siedziby Polskiego Czerwonego Krzyża w Ustrzykach Dolnych, ul. Rynek 14, w dniach: od 18 do 19 września lub od 25 do 26 września 2017 r.

Szczegółowych informacji udzielają: pracownicy Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Ustrzykach Dolnych, tel. 13-461-18-68 lub 13-493-02-97 oraz pracownicy Polskiego Czerwonego Krzyża w Ustrzykach Dolnych, tel. 13-461-16-86.

oprac. paba

Stypendia socjalne dla uczniów

Można już składać wnioski o udzielenie zasiłku socjalnego dla uczniów zamieszkałych na terenie gminy Ustrzyki Dolne. O zasiłek mogą ubiegać się ci, którzy znajdują się w trudnej sytuacji materialnej z powodu zdarzenia losowego.

Wnioski mogą składać rodzice lub pełnoletni uczniowie w Miejsko-Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Ustrzykach Dolnych (ul. Wyzwolenia 7, pok. nr 4 w godz.: 8:00 – 13:30); do 15 września (w przypadku uczniów) i do 15 października (w przypadku słuchaczy kolegów nauuczelskich, nauczycielskich kolegów języków

obcych i kolegów pracowników służb społecznych). W szczególności uzasadnionych przypadkach, wniosek o przyznanie stypendium szkolnego może być złożony po upływie podanych terminów.

Zasiłek szkolny może być przyznany uczniowi znajdującemu się w przejściowo trudnej sytuacji materialnej z powodu zdarzenia losowego. Zdarzenie losowe może być spowodowane: działaniem sił przyrody (pożar, powódź, itd.), działaniem ludzi (kradzież, włamanie, itd.) pod warunkiem, że zachowane są przesłanki losowości zdarzenia (nieprzewidywalności), zdarzenia są niemożliwe do uniknięcia, nawet

przy zachowaniu należytej staranności o swoje sprawy. Zdarzeniem losowym nie są przypadki, które wynikają z działań lub zaniedbań samego poszkodowanego.

Zasiłek szkolny może być przyznany w formie świadczenia pieniężnego na pokrycie wydatków związanych z nauką lub w formie pomocy rzeczowej, raz lub kilka razy w roku, niezależnie od otrzymywanego stypendium szkolnego.

O zasiłek szkolny można ubiegać się w terminie nie dłuższym niż dwa miesiące od wystąpienia zdarzenia, które uzasadnia przyznanie tego zasiłku.

oprac. paba



KRONIKA POLICYJNA

Turysta próbował przekupić policjantów

Turysta z Poznania próbował przekupić policjantów, by skłonić ich do odstąpienia od czynności służbowych. Mężczyzna miał dostać mandat za spacer z pitbullem bez kagańca.

Policjanci oddziału prewencji z Rzeszowa, pełniący służbę w Bieszczadach, w sobotnie popołudnie 19 sierpnia interweniowali w Polańczyku na prośbę turystów, skarżących się na mężczyznę spacerującego z groźnym psem bez nałożonego kagańca. Na ulicy Zdrojowej spotkali mężczyznę na spacerze z pitbullem i poinformowali go, że za popełnione wykroczenie zostanie ukarany mandatem karnym w wysokości 250 zł. 33-letni mieszkaniec Poznania, zaproponował policjantom łapówkę w wysokości 200 zł, obiecując, że za zaoszczędzone 50 zł - kupi psu kagańiec. Funkcjonariusze od razu poinformowali 33-latkę, że jest zatrzymany za obietnicę wręczenia korzyści majątkowej w zamian za odstąpienie od czynności służbowych. Podczas zatrzymania okazało się, że mężczyzna był poszukiwany. W chwili wręczenia łapówki, 33-latek był trzeźwy. Na poczet przyszłych zobowiązań, policjanci zabezpieczyli u mężczyzny pieniądze w kwocie 700 złotych. Za popełnione przestępstwo kodeks karny przewiduje do 10 lat pozbawienia wolności.

Uratowali kobietę

Dzięki doskonałej znajomości terenu funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Krościenku szybko odnaleźli zaginioną kobietę, która wyszła kilka godzin wcześniej do lasu i sama zadzwoniła pod numer alarmowy.

W niedzielę, 20 sierpnia policjanci z KPP w Ustrzykach Dolnych poprosili strażników granicznych z Placówki w Krościenku o pomoc w poszukiwaniu zaginionej 52-latk, mieszkanki miejscowości Bandrów. Kobieta zadzwoniła na numer alarmowy i powiadomiła, że wyszła parę godzin wcześniej do lasu i potrzebuje pomocy, gdyż nie może odnaleźć drogi powrotnej do domu. Patrol funkcjonariuszy Straży Granicznej w składzie st. chor. SG Paweł Szmyd oraz plut. SG Dawid Kozerski natychmiast zostali skierowani do akcji poszukiwawczej.

Dzięki doskonałej znajomości terenu, funkcjonariusze zaledwie w ciągu godziny odnaleźli kobietę, która osłabiona i wycieńczona leżała w lesie. 52-latkę nie była w stanie sama iść. Dlatego też natychmiast wezwano dodatkowy patrol w składzie: chor. szt. SG Wojciech Kuźniar oraz sierż. szt. SG Tomasz Urban. Funkcjonariusze nieśli kobietę przez ponad 2 km do miejsca, gdzie mogła dojechać karetka pogotowia, która natychmiast zabrała ją do szpitala.

Zderzenie dwóch pojazdów

Dwie osoby trafiły do szpitala po tym, jak ich pojazdy zderzyły się ze sobą na drodze w Średniej Wsi. Wypadek spowodowała najprawdopodobniej kierująca oplem astrą kobieta, która nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu.

Do zdarzenia doszło w sobotę 26 sierpnia około godz. 20:40 w Średniej Wsi. Policjanci pracujący na miejscu wypadku ustalili, że kierująca oplem astrą 32-latk, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu wyjeżdżając z posesji. W jej samochodzie uderzył kierujący nissanem almera.

Jak oświadczyła policjantom kobieta kierująca oplem - gdy wyjechała z posesji na drogę zgasił jej samochód. Wtedy w unieruchomiony pojazd, mimo prób hamowania, wjechał jadący nissanem 72-letni mężczyzna.

Kierujący pojazdami w chwili zdarzenia byli trzeźwi. Oboje zostali przewiezieni do szpitala w Lesku.

Policjanci prowadzą dalsze czynności w sprawie tego wypadku.

Poszukiwany listem gończym zatrzymany w Ustrzykach

36-latek poszukiwany listem gończym przez sąd w Świnoujściu trafił do aresztu. Mężczyznę zatrzymali trzej funkcjonariusze służby kryminalnej z ustrzyckiej komendy. Policjanci wydziału kryminalnego prowadzili poszukiwania 36-letniego mieszkańca powiatu bieszczadzkiego. Mężczyzna był poszukiwany na podstawie listu gończego wydanego przez Sąd Rejonowy w Świnoujściu. W niedzielę 27 sierpnia, jeden z funkcjonariuszy uzyskał informację, że 36-latek może przebywać w Ustrzykach Dolnych. Mimo, że był po służbie, postanowił to sprawdzić. O pomoc poprosił dwóch innych policjantów. Funkcjonariusze potwierdzili informację i w jednym z mieszkań na terenie miasta zatrzymali poszukiwanego.

36-latek miał odbyć karę tymczasowego aresztowania. Został przewieziony do aresztu śledczego.

Lokalne działania „Trzeźwy poranek”

W poniedziałek, 28 sierpnia policjanci z Ognia Ruchu Drogowego ustrzyckiej komendy, prowadzili działania „Trzeźwy poranek”. Funkcjonariusze skontrolowali blisko 600 kierujących, 4 kierowców pod wpływem alkoholu.

Od wczesnych godzin porannych na drogach powiatu bieszczadzkiego trwała lokalna akcja „Trzeźwy poranek”. Policjanci ruchu drogowego skontrolowali 580 kierujących. 4 z nich kierowców swoimi pojazdami pomimo wypitego wcześniej alkoholu.

Funkcjonariusze ujawnili 3 kierujących w stanie po użyciu alkoholu, u których badania stanu trzeźwości wskazywały od 0.2 do 0.4 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Kierujący w stanie nietrzeźwości miał 0.7 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Wszyscy kierujący zostali złapani na terenie miasta Ustrzyki Dolne.

KPP/BIOSG/kj

GOPR - Podsumowanie wakacji

Ratownicy Bieszczadzkiej Grupy GOPR podsumowali wakacje 2017. Interwencji było więcej, niż w ubiegłym roku. Goprowcy interweniowali aż 101 razy.



fol. Bieszczadzka Grupa GOPR

Ratownicy Bieszczadzkiej Grupy GOPR podsumowali tegoroczne wakacje. Tegoroczne interwencje najczęściej dotyczyły zasłabnięć, omdleń, udarów czy złamań i zwichnięć kończyn dolnych. I chociaż w tym roku, w okresie wakacyjnym na bieszczadzskich szlakach doszło do większej liczby wypadków niż w roku ubiegłym, ratownicy nie demonizują problemu.

- Myślę, że przyczyną zwiększenia ilości wypadków, jest po prostu zwiększenie się z roku na rok ilości turystów, którzy odwiedzają Bieszczady - przekonuje Grzegorz Molczan, ratownik Bieszczadzkiej Grupy GOPR.

Jeżeli chodzi o przygotowanie turystów, którzy wybierają się w góry to bywa różnie. - Nie chciałbym tutaj wrzucać wszystkich turystów do jednego worka, bo jeżeli ktoś wie, że jedzie w góry, to jest do tego odpowiednio przygotowany. Jeżeli ktoś jednak zatrzymuje się np. w Polańczyku czy Solinie i przez dłuższy czas spędza tam czas, a potem dowiaduje się, że można wyjść np. na półoninę, to on po prostu w góry idzie tak jak stoi. I to nie jest dziwne, bo nikt nie jest w stanie od tego człowieka wymagać, żeby zawsze miał ze sobą buty trekkingowe. Dużo osób w takich sytuacjach się też dowiaduje, że jest np. chory na serce, bo są omdlenia, osłabnięcia - opowiada ratownik.

Tegoroczny wynik akcji ratunkowych przeprowadzonych przez Bieszczadzką Grupę GOPR podczas dwóch miesięcy to 101 akcji. Ratownicy udzieliли pomocy 107 osobom. W 35 przypadkach skorzystali z pomocy śmigłowca. Jest to prawie o połowę więcej akcji, niż w poprzednim roku.

Kilka akcji ratunkowych Bieszczadzkiej Grupy GOPR:

24 sierpnia ratownicy zostali zadysponowani do trzech osób, mężczyzny i dwójki dzieci, którzy utknęli w terenie eksponowanym w nieczynnym kamieniołomie w Bóbrce. Po dotarciu na miejsce zdarzenia śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego desantowany został ratownik GOPR oraz ratownik LPR, którzy za pomocą technik linowych ewakuowali przestraszonych turystów do podstawy kamieniołomu. 26 sierpnia GOPR udzieliło pomocy mężczyźnie po utracie przytomności, który po zaopatrzeniu przez ratowników przetransportowany został do szpitala w Sanoku śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

27 sierpnia w godzinach wieczornych ratownicy udzielali pomocy w rejonie szczytu Fereczata kobiecie z dwójką małych dzieci, które zbyt późno wybrały się w góry. Po zabezpieczeniu termicznym wychłodzonych dzieci, całą trójkę sprowadzono w dolinę.

28 sierpnia ratownicy otrzymali zgłoszenie o kobiecie znajdującej się w rejonie Orlego Kamienia, która w wyniku upadku doznała otwartego złamania podudzia. Ze względu na charakter urazu, kobietę ewakuowano za pomocą długiej liny śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, a następnie przetransportowano do szpitala w Sanoku.

kj/paba

Wywrotki na Jeziorze Solińskim

Słoneczna pogoda sprawiła, że w sobotę 21 sierpnia, wiele osób zdecydowało się na wypoczynek nad Jeziorem Solińskim i w Polańczyku. Funkcjonariusze patrolujący teren Jeziora interweniowali wtedy dwa razy.



fol. KPP Lesko

Do pierwszego zdarzenia doszło tuż przed godziną 14. Policjanci pełniący służbę w patrolu motorowodnym zauważyli przewracający się kajak, z którego wypadło dwie osoby. Funkcjonariusze wyciągnęli z wody 19 i 20-latkę. Zabezpieczyli także kajak przed zatonięciem. Mężczyźni wyjaśnili, że kajak został wyrzucony przez wysoką falę, powstałą na skutek silnego podmuchu wiatru. Obaj mężczyźni bezpiecznie wrócili na brzeg.

Godzinę później, policjanci patrolujący rejon zapory w Solinie zauważyli częściowo zatopiony rowerek wodny tuż przy samej zaporce, na którym siedziały dwie osoby. Funkcjonariusze zabrali na pokład policyjnej łodzi 65-letniego mężczyznę i 12-letniego chłopca. Rowerek wodny odholowali w bezpieczne miejsce.

Dzięki szybkiej reakcji, nikomu nic się nie stało. Policjantami współpracowali z funkcjonariuszami Państwowej Straży Rybackiej.

Oprac. kj

Spokojna sesja Rady Miejskiej

Omówienie sytuacji w oświacie, pomoc finansowa dla powiatu bieszczadzkiego, zmiany stawek podatku od nieruchomości oraz utworzenie Bieszczadzkiego Centrum Edukacji Ekologicznej w Wojtkówce były najistotniejszymi tematami ostatniej sesji Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych.

Investycje jakie poczyniła gmina Ustrzyki Dolne po reformie oświaty przedstawił radnym i sołtysom Zygmunt Krasowski, kierownik wydziału oświaty Urzędu Miejskiego (szerzej omawiamy ten temat na str. 6).



Fot. K. Jasion

Radni gminy zaczęli sesję od zmiany uchwał dotyczących pomocy finansowej dla powiatu bieszczadzkiego. - Powiat nie uzyskał dofinansowania na budowę drogi Rakowa - Stańkowa - Ropienka, w związku z tym, proponuję przenieść 295 tys. zł, na inne drogi lub inne zadania, które będzie realizował starosta i ten sposób, ta ustna umowa między nami a powiatem będzie dotrzymana - mówił radnym burmistrz Bartosz Romowicz.

Szczegółowo tę sytuację omówiła skarbnik gminy Ewa Kaczmarek-Elmerych, która wyjaśniła, że 122 tys. zostanie przekazane na budowę sieci szerokopasmowej w ciągu drogi Wańkowa-Leszczowate-Łodyna, a 93 tys. zostanie przekazane na remont drogi powiatowej w Daszówce. - 100 tys. zł przekazaliśmy już do powiatu na remont drogi Wańkowa-Dzwiniacz-Brzegi Dolne i teraz proponujemy dodatkowo przekazać jeszcze 80 tys. zł - tłumaczyła skarbnik.

Radni przegłosowali też zmiany dotyczące stawek od nieruchomości na terenie gminy. Stawki na rok 2018 zostały zrewaloryzowane przez ministerstwo i oznaczają, że nastąpi ich wzrost o 1,9 proc. I tak np. wysokość stawek podatku związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej, która w zeszłym roku wynosiła 0,89 gr, w tym wzrosła do 0,91 gr, natomiast podatek od nieruchomości mieszkalnych wzrosła z 0,75 gr do 0,77 gr. - Podatek od działalności gospodarczej ma największy wzrost, bo to jest największa stawka, a tam gdzie są stawki niższe wzrosty będą groszowe - tłumaczyła skarbnik.

Radni przychylił się też do propozycji burmistrza, by w zlikwidowanym gimnazjum w Wojtkówce utworzyć Bieszczadzkie Centrum Edukacji Ekologicznej. - Wojtkówka od wielu lat realizowała projekty ekologiczne, dlatego uważam, że warto kontynuować tę tradycję - argumentował burmistrz.

paba

Pożegnania komendanta PSP

25 sierpnia w Komendzie Powiatowej PSP w Ustrzykach Dolnych odbyła się uroczysta zbiórka z okazji zdania obowiązków Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Ustrzykach Dolnych w związku z zakończeniem pełnienia służby w szeregach Państwowej Straży Pożarnej przez bryg. Piotra Królickiego.

W uroczystościach w imieniu Komendanta Wojewódzkiego PSP wziął udział zastępca Komendanta Wojewódzkiego PSP w Rzeszowie bryg. Daniel Dryniak, komendanci powiatowych Komend PSP, emerytowani Komendanci PSP oraz przedstawiciele służb mundurowych z terenu powiatu bieszczadzkiego Ochotniczych Straży Pożarnych, Policji, Lasów Państwowych oraz Straży Granicznej. W uroczystej zbiórce wziął również udział burmistrz Ustrzyk Dolnych Bartosz Romowicz oraz wójtowie bieszczadzkich gmin.

Komendant bryg. Piotr Królicki nie krył wzruszenia, kiedy dziękował swoim współpracownikom za wspólne lata służby i wspominał wspólne akcje oraz to co udało się zmienić w ustrzyckiej komendzie.

Brygadier Piotr Królicki służył w Państwowej Straży Pożarnej 24 lata. Swoją przygodę z pożarnictwem rozpoczął w 1993 roku, jako podchorąży w Szkole Głównej Służby Pożarniczej w Warszawie. W trakcie swojej kariery zawodowej pełnił służbę na wielu stanowiskach. W 2009 roku, został powołany na stanowisko Komendanta Powiatowego PSP w Ustrzykach Dolnych gdzie pełnił służbę do 25 sierpnia 2017 roku.



Fot. K. Jasion, Gazeta Bieszczadzka

fot. K. Jasion

Pracując podnosił swoje kwalifikacje zawodowe, a życie osobiste przeplatał z pracą dla lokalnej społeczności jako członek ochotniczej straży pożarnej w Nagórzanach. Przez cały czas służby był czynnym członkiem Zarządu Oddziału Gminnego OSP RP w Bukowsku oraz Zarządu Oddziału Powiatowego OSP RP w Sanoku.

Za swoją służbę i osiągnięcia brygadier Piotr Królicki był wielokrotnie odznaczany: odznaką „Wzorowy Strażak”, brązową i srebrną odznaką „Zasłużony dla ochrony przeciwpożarowej”, brązowym, srebrnym i

złotym medalem „Za zasługi dla pożarnictwa”, brązowym medalem „Za długoletnią służbę”, oraz brązowym „Krzyżem Zasługi”.

Przez wszystkie lata służby postrzegany był jako ceniony fachowiec, ale poza tym jako człowiek lubiany przez przełożonych i kolegów. Posiadane kompetencje, wiedza i bogate doświadczenie zdobyte w służbie pozwalały skutecznie realizować stawiane przed nim zadania.

Galeria na www.bieszczadzka24.pl
DD/paba

Bandanki znów wyróżnione!

Podczas XI Międzynarodowego Festiwalu Kultury Polskiej „Polonez Akemański” w Białogrodzie nad Dniestrem ustrzyckie „Bandanki” zdobyły tytuł Laureata. Zostały nagrodzone, jako jedyny, wśród prezentujących się zespołów tanecznych.



Fot. ZTL Bandanki

Pod koniec sierpnia, grupa średnia oraz przedstawiciele grupy reprezentacyjnej Zespołu Tańca Ludowego „Bandanki” gościli na Ukrainie podczas XI Międzynarodowego Festiwalu Kultury Polskiej „Polonez Akemański”. W czasie Festiwalu na scenie wystąpiło wiele zespołów tanecznych, jednak tylko „Bandanki”, spośród wszystkich prezentujących się zespołów, otrzymały tytuł Laureata! Ustrzyczanie zaprezentowali tradycyjne tańce narodowe, regionalne, pieśni polskie i przysłówki regionalne.

- Było fantastycznie! Bycie w Twierdzy Akemańskiej i zobaczenie tego morza, stepów, to niesamowite wrażenie - dzieciom tych wspomnień nikt nie zabierze. One przeżyły nie tylko fantastyczną przygodę, ale nauczyły się też jak ćwiczyć podczas wyjazdów i jakie powinny stawiać przed sobą cele - opowiada Beata Maciołek, instruktor Zespołu Tańca Ludowego „Bandanki”. - W takim składzie, to był nasz pierwszy taki wyjazd. Miałam fantastyczną kadrę rodziców, którzy wspaniale pomogli mi zorganizować wyjazd. Świetnie pilnowali dzieci, opiekowali się nimi. W drugim dniu, już po festiwalu gościliśmy na Narodowym Świecie Ukrainy, gdzie grupa reprezentacyjna „Bandanek” dała koncert pieśni polskich. Wiodącą wokalistką była Paula Maciołek, która po zaśpiewaniu „Polskich Kwiatów” otrzymała indywidualną nagrodę za wokale. Jak ten śpiew różnił się po Twierdzy Akemańskiej, to nie da się opisać, to po prostu trzeba było przeżyć - wspomina instruktorka.

Kolejnym prestiżowym wydarzeniem, jaki czekał zespół na Ukrainie, było zaproszenie i spotkanie z Konsulem Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej w Odessie.

Międzynarodowy Festiwal Kultury Polskiej „Akemański Polonez” jest prestiżowym przedsięwzięciem skupiającym zespoły z wielu państw m.in.: Mołdowy, Białorusi, Rosji, Czech, Słowacji, Polski oraz Ukrainy. Odbywa się już tradycyjnie od 2007 roku i zajmuje ważne miejsce w kalendarzu kulturalnym Polskiego Narodowo-Kulturalnego Stowarzyszenia w Białogrodzie -Dniestrowskim. Dyrektorem festiwalu jest kierownik zespołu muzycznego przy Stowarzyszeniu „Akemańczy” Valerij Curkan.

kj/paba

OSP ŁOBOZEW 1927-2017

W sobotę 2 września w Łobozewie odbyły się uroczystości jubileuszu 90-lecie i nadania sztandaru Ochotniczej straży Pożarnej w Łobozewie. OSP Łobozew, to jedna z najstarszych jednostek na terenie Bieszczad.



fot. A. Górski

Uroczystości rozpoczęły się zbiórką pododdziałów i przemarszem do kościoła, gdzie odbyła się msza św. w intencji druhów z OSP Łobozew. Następnie uroczystym pochodem, wraz figurami Matki Boskiej i św. Floriana - patrona strażaków, przemarszerowano na plac pod remizą, gdzie nastąpiło oficjalne otwarcie obchodów 90-lecia OPS Łobozew.

W trakcie uroczystości poświęcono kapliczkę św. Floriana oraz wręczono odznaczenia. W tym dniu odbyła się też jedna z najważniejszych uroczystości dla służb mundurowych czyli wręczenie sztandaru, na którym wyszyto hasło przyswiecające wszystkim

strażakom i tym z Państwowej Straży Pożarnej i tym z Ochotniczej Straży Pożarnej - „Bogu na chwałę ludziom na ratunek”.

W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele władz samorządowych, służb mundurowych, władz OSP oraz zaprzyjaźnionych jednostek OSP z terenu powiatu bieszczadzkiego. Bardzo ważną postacią, która wzięła udział w jubileuszu był 85-letni Kazimierz Fedorowicz, którego tato zakładał OSP w Łobozewie. Po oficjalnych uroczystościach nastąpił poczęstunek oraz zabawa taneczna.

Galeria na www.bieszczadzka24.pl

paba

BIESZCZADZKA BIBLIOTECZKA

Spacerem po połoninach



Na rynku wydawniczym ukazała się druga część serii „Spacerem po Bieszczadach” opracowanego przez przewodnika górskiego PTTK Stanisława Orłowskiego. Przypominamy, że już dawno nie słyszeliśmy tytu pochlebnych opinii na temat przewodnika po bieszczadzskich szlakach.

„Spacerem po Bieszczadach” cz. 2 „Na bieszczadzkie połoniny” jest kontynuacją publikacji „Spacerem po Bieszczadach” - „Nad bieszczadzkimi jeziorami”. Stanisław Orłowski zawarł w swoim poradniku tyle interesujących informacji, że nawet osoby tu wychowane, które na co dzień chodzą po górskich szlakach, nie miały

pojęcia o niektórych miejscach, opisanych w książce. Tym razem autor skupił się na opisanu 12 tras spacerowych po połoninach. W przewodniku znajdziemy nie tylko szczegółowy opis tras, wraz ze średnią długością ich przejścia, ale też ciekawostki przyrodnicze i historyczne. Stanisław Orłowski opisuje miejsca, w których możemy nie tylko podziwiać piękne bieszczadzkie panoramy, ale też spotkać stada jeleni czy żubrów.

Stanisław Orłowski znany jest z tego, że niektóre bieszczadzkie trasy przedzierał jako pierwszy. Znany jest również jako wspaniały gawędziarz, dlatego przewodnik urozmaicony jest ciekawostkami i

bieszczadzkimi legendami. W przewodniku znajdziemy szczegółowe mapy w skali od 1:40 000 do 1:50 000 oraz fotografie z zaznaczonymi miejscami widokowymi oraz praktyczne informacje, które mogą się nam przydać wychodząc w góry.

- Stanisław Orłowski to instruktor przewodnictwa PTTK, przewodnik beskidzki kl. I na wszystkie obszary Beskidów oraz emerytowany nauczyciel historii - czytamy na stronie www.edytorial.com. - Od urodzenia związany jest z Bieszczadami. Dzieciństwo i młodość spędził w Łukawicy u podnóża Gór Słonnych. W 1980 r. podjął pracę w szkole w Orlcu i w miejscowości tej osiadł na stałe. Od 1974 r. jest czynnym przewodnikiem górskim beskidzkim i terenowym, pilotem wycieczek, przewodnikiem turystyki górskiej i pieszej PTTK oraz przewodnikiem Bieszczadzkiego Parku Narodowego i Magurskiego Parku Narodowego. Od wielu lat znakuje szlaki piesze w Bieszczadach, angażuje się w promocję regionu i różnorodną działalność społeczną w organizacjach obywatelskich. Z zawodu jest nauczycielem historii, lubi pracę z młodzieżą i często wędruje z grupami turystycznymi po bezdrożach górskich polskich Beskidów. Już w 1978 r. (w wieku 24 lat) zdobył złoty laur przewodnicki na VII Konkursie Krasomówczym Przewodników PTTK w Golubiu-Dobrzyniu. W środowisku turystycznym znany jest jako gawędziarz, autor publikacji krajoznawczych i regionalnych oraz instruktor przewodnictwa zaangażowany w szkolenie nowych kadr. Aktualnie pełni funkcję wiceprezesa Stowarzyszenia Przewodników Turystycznych „Karpaty” w Sanoku. Do tej pory opublikował kilkanaście przewodników turystycznych po Bieszczadach m.in. dwa przewodniki po miejscach noclegowych, osiem przewodników dla zmotoryzowanych, w tym już pięć z serii „Na bieszczadzkie połoniny”.

oprac. paba

Spacerem po Bieszczadach, cz. 2. Na bieszczadzkie połoniny – przewodnik turystyczny, Compass, 2017, Kraków

Jurek Gronkiewicz

Justo

BIESZCZADZKI TANIEC

Spity bąblami wartkiego potoku,
mgłą odurzony, słońcem opętany;
wpadłem wprost w kulę błyskających cieni,
wiatr mnie zagrzewał i popychał w tany.

Brzozy rytmicznie, jak to w kabarecie,
odślaniały nogi, sypały konfetti,
wierzby za ręce brały i przemysłnie,
bawiąc mnie puszczały w zwiewne piruety.

Trąby nadęte drzewom wtórowały,
unosząc w niebo serca pastelowe,
trawy zeschnięte w rytmie falowały,
deszcz grał werblami na mej lysej głowie.

Krążąc najpiękniej z moimi laskami,
dotknąłem bosa nagię połoniny,
świat mi wirował i dotąd nie wierzę,
czy mam głowę jeszcze, czy już ją straciłem.



fot. P.Bajda

Resocjalizacja przez teatr

- Utwierdzam się w przekonaniu, że powrót w Bieszczady miał sens. Jak patrzyłem na skupione twarze ludzi osadzonych w zakładzie karnym w Uhercach, to wiedziałem, że chcą się oczyścić i jak Jędrk Polonina wyjść w końcu odpocząć na połoninach – mówi Jan Nowara, dyrektor rzeszowskiej „Siemaszki” po spektaklu „Wyżej niż połonina. Saga w 7 aktach”.

- Oni chyba zrozumieli tę sztukę najbardziej, najdogłębniej ją przeżywali. Widzieli w Jędrku Poloninie siebie samych. Do nich słowa, które wypowiadał Przemek Sejmicki, aktor grający główną rolę trafiły najbardziej. Wierzyli mu. Do nich to trafiło – mówi z przekonaniem Jan Nowara, dyrektor Teatru im. Wandy Siemaszkowej z Rzeszowa, po spektaklu, w którym uczestniczyło 50 osadzonych w Zakładzie Karnym w Uhercach Mineralnych. - Siedziałem wśród nich i przyznam, że nigdy nie widziałem jeszcze takiej ciszy w teatrze. Chłonęli słowa aktorów w pełnym skupieniu, a nasi aktorzy od razu wyczuli, że jest inaczej niż w innych miejscach i to



fot. Teatr im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie

jak zagrali, było pełne innych emocji. Rzeszowska „Siemaszka” ze spektaklem Tomasza A. Żaka „Wyżej niż połonina. Saga w 7 aktach”, w Bieszczady powróciła po dwóch latach przerwy. Sztuka opowiada o życiu najbardziej znanego bieszczadzkiego zakapiora Jędrka Poloniny i jak mówi dyrektor - nie jest to sztuka dla grzecznych dzieci. Ludzie, którzy na

przedstawiania często przychodzili ze swoimi pociechami, zatykali im uszy lub wyprowadzali malców z przedstawienia. - To brutalna rzeczywistość z jaką spotykali się ówcześni mieszkańcy Bieszczad. Spektakl jest ostry, twardy, opowiada o ludziach, którzy w Bieszczadach ukrywali się przed innym życiem. Są ludzie, którzy mają mroczne dusze, ale czują potrzebę

by jak Jędrk Polonina wyjść w końcu na bieszczadzkie połoniny i poczuć coś innego. Potrzebują kontaktu z absolutem, by się oczyścić.

Spektakl w Uhercach Mineralnych został zorganizowany w świetlicy wiejskiej, dzięki współpracy z gminą Olszanica. Oprócz mieszkańców gminy, uczestniczyli w nim tylko ci osadzeni, którzy nie mieli kłopotów z zachowaniem. - Wielu z nich nigdy nie było w teatrze i rzeczywiście można powiedzieć, że miał na nich oddziaływanie terapeutyczne – mówi mjr Adam Nieznański, rzecznik Zakładu Karnego w Uhercach Mineralnych. - Pokazał im to, czego chcemy ich nauczyć, że można inaczej spędzać czas, wyjść na spacer w góry i chłonąć życie pełną duszą. Wielu z osadzonych dzwoniło po spektaklu do rodziny i zdawało relację z tego co zobaczyli i przeżyli.

Rzecznik dodaje, że liczy na dalszą, dobrą współpracę z rzeszowskim teatrem. - Mamy szereg osób, które współpracują z nami i pomagają nam w resocjalizacji. Od wielu lat odwiedza nas aktor Leszek Dyblik, którego życie też może być opowieścią na dobry scenariusz. Przyjeżdża do nas raz

w roku i gra koncerty. Przez swoje doświadczenie życiowe pokazuje skazanym inne wyjście z często dramatycznych sytuacji.

Teatr im. Wandy Siemaszkowej w Bieszczadach gościł przez tydzień. Aktorzy zagrali m.in. w Ustrzyckim Domu Kultury, w Ośrodku Caritas w Myczkowcach, w cerkwi w Bystrem i w ośrodku Podkarpackiego Urzędu Marszałkowskiego w Polańczyku. - W każdym z tych miejsc atmosfera była inna. Zdarzało się, że spektakl oglądało 200-300 osób. W Myczkowcach ks. Janik wykorzystał go do późniejszej pogadanki o uzależnieniach. W Bystrem ludzie dziękowali nam, że znów mogli zobaczyć wnętrze remontowanej i rzadko użytkowanej cerkwi. W Polańczyku zlapała nas burza i aktorzy przeniesli się do drewnianej szopy, gdzie zagrali bez scenografii mając na swoich stopach stopy widzów. W Bieszczady wrócimy na pewno – podsumowuje wyjazd dyrektor Nowara.

Wszystkim spektaklom towarzyszyła wystawa fotografii Inki Wiczeńskiej „Portrety” przedstawiająca bieszczadzskich zakapiorów.

paba

WYGRANA OSP Z WOJTKÓWKI

Drużyny Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu powiatu bieszczadzkiego, wzięły udział w Powiatowych Zawodach Sportowo-Pożarniczych. W zawodach wystartowało 15 drużyn.



Młodzieżowa drużyna OSP Stańkowa zdobyła I miejsce w Powiatowych Zawodach Sportowo-Pożarniczych

Fot. OSP Stańkowa

Powiatowe Zawody Sportowo-Pożarnicze odbyły się na stadionie w Lutowskich 20 sierpnia. W zawodach udział wzięło 9 drużyn męskich, 5 kobiecych oraz jedna młodzieżowa.

W zawodach zwyciężyły:

- w kategorii Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze: I miejsce - OSP Stańkowa
- w kategorii Męskie Drużyny Pożarnicze (gr. „A”): I miejsce OSP Wojtkówka, II miejsce OSP Łodyna, III miejsce OSP Polana.
- w kategorii Kobiety Drużyny Pożarnicze (gr. „C”): I miejsce OSP Polana, II miejsce OSP Łodyna, III miejsce OSP Ustrzyki Górne.

Serdeczne gratulacje dla zwycięzców w poszczególnych kategoriach!
oprac. paba/OSP Łodyna

XII Festyn Parafialny

W piękne niedzielne popołudnie 27 sierpnia, w Parafii pw. św. Józefa Robotnika odbył się już po dwunasty XII Festyn Parafialny. Gości wciąż przybywało, a ciemne chmury, które krążyły nad parafią nie wystraszyły nawet najmłodszych wiernych.



Zabawa odbyła się na placu przy kościele pw. św. Józefa Robotnika. Podczas festynu, w oczekiwaniu na główne losowanie, odbywały się licytacje, gry i zabawy rodzinne, pokazy straży granicznej i ratownictwa medycznego oraz kiermasz z domowymi ciastami przygotowanymi przez parafianki, lodami i kiełbaskami. Wszystkim uczestnikom zabawy oczekiwanie na losowanie głównych nagród umilały występy zespołów takich jak: „Radość Życia”, Józef Podolak oraz „Berdo”. Gwiazdą wieczoru był Zespół Kłerycki Wyższego Seminarium w Przemyślu, który zaprosił wszystkich do wspólnej zabawy, mimo mocnej burzy jaka po południu przeszła nad Ustrzykami Dolnymi.

Organizatorami festynu byli: ks. proboszcz, ks. wikariusze, Róża Rózańcowa, Akcja Katolicka, Civitas Christiana, Domowy Kościół, Wspólnota „Wieczernik”, Apostolstwo Modlitwy, Urząd Miejski w Ustrzykach Dolnych oraz Ustrzycki Dom Kultury.

Galeria na www.bieszczadzka24.pl

kj

Izabela Trojanowska w Polańczyku



fot. Konrad Ulanowski

W amfiteatrze w Polańczyku odbył się koncert Izabeli Trojanowskiej poprzedzony supportem Jacka Szykowskiego. W wydarzeniu uczestniczyło blisko 900 osób, które wraz z piosenkarką odśpiewały jej największe przeboje. Galeria na www.bieszczadzka24

K.U.

Piknik na zakończenie wakacji

W ostatni weekend sierpnia w Ustjanowej Górnej odbył się piknik rodzinny, który oficjalnie zakończył okres wypoczynku dla dzieci i młodzieży. Teraz już czas na naukę.



Podczas imprezy przygotowano mnóstwo atrakcji, gier i zabaw dla całych rodzin, a dobra pogoda sprzyjała świetnej zabawie. Na scenie wystąpili: Weronika Krupa, „Oraty”, Karolina Tkacz, siostry Zubilewicz oraz „Echo Ustrzyk”. Wieczorem dla wszystkich zagrał zespół „Fenix”.

Organizatorami imprezy byli sołtys, Rada Sołecka oraz Koło Gospodyń Wiejskich „Ustjanowa”.

Galeria na www.bieszczadzka24.pl

kj

Od perwału do perewału

Piątka turystów, pasjonatów Karpat Wschodnich, przebyła 45 km łukiem Karpat. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że dokonali tego w niewiele ponad 8 godzin. Swoją marszobieg rozpoczęli na Przełęczy Wereckiej, a ukończyli go na granicy polsko-ukraińskiej, na Przełęczy Użoczek. Organizatorem marszobiegu było koło przewodników przy Bieszczadzkim Oddziale PTTK w Ustrzykach Dolnych.

Pomysł na pokonanie tej trasy zrodził się w naszych głowach już trzy lata temu. W końcu udało się. Grupa nie była liczna, w sumie pięć osób biegających i dwójka jako ekipa wspierająca logistycznie całe przedsięwzięcie. Każdy jednak był bardzo ważny i miał do spełnienia niezwykle istotną rolę – mówi pomysłodawca Sławomir Wójcik. Z 45 kilometrową trasą zmierzili się: Iwona z Opola, Tomek z Częstochowy, Tomek z Jureczkowej, Ela z Ustrzyk Dolnych oraz Sławek z Jureczkowej. Na trasie logistycznie wspierali ich Ela z Cisnej oraz Krzysztof z Ustrzyk Dolnych. Nieocenioną pomoc w organizacji imprezy wniósł Iwan Dobrański



Fot. E. Słoboda

ze Lwowa, właściciel niewielkiego pensjonatu w okolicach Sianek, uczestnik Biegu Lotników w Ustjanowej.

Trasa marszobiegu biegła główną granią Karpat Wschodnich między innymi przez Pikuj, Osty Wierch, Ruski Put, Starostynę, Kamień Drohobycki, Kinczyk Chnylski. Prawdziwym wyzwaniem był

ostatni podbieg na Pryjębę, osiągnięcie której wymagało pokonanie stromego podbiegu, co w połączeniu ze zmęczeniem stanowiło nie lada przedsięwzięcie. Na trasie uczestnicy marszobiegu pokonali w sumie przewyższenia – w górę ponad 1750 metrów oraz w dół ponad 1600.

Iela/

Rajd na granicy Karpat

19 sierpnia w Prelukach nad Oslawą została „otwarta granica” pomiędzy Karpatami Wschodnimi i Zachodnimi. Z tej okazji zorganizowano rajd, który okazał się świetną wycieczką krajoznawczą.



foto: J. Górnicki

Wyruszając pieszo głównym (czerwonym) szlakiem beskidzkim z Komańczy w kierunku „Jezierek Duszatyńskich”, czy jadąc drogą leśną do Duszatyna, mało kto zdaje sobie sprawę, że mostem na rzecze Oslawie w Prelukach przekracza granicę pomiędzy Karpatami Zachodnimi i Wschodnimi. Znaczącym tematu wiadomo, że granica ta po polskiej stronie rozpoczyna się na Przełęczy Łupkowskiej 640 m n.p.m. i biegnie najpierw nurtem potoku Smolniczek, a następnie ciągnie się rzeką Oslawą do zbiegu z Sanem i dalej już rzeką San. I choć takich punktów z możliwością przekroczenia granicy Karpat Wschodnich i

Zachodnich można wymienić wiele, to dla uprawianej turystyki pieszej, most na Oslawie w Prelukach ma wyjątkowo ważne znaczenie. To także po ten most została wyznaczona na Oslawie granica zasięgu obszaru Natura 2000 „Dorzecze Górnego Sanu” kod PLH 180021.

Z pomysłem symbolicznego i twardego namalowania granicy z oznakowaniem tablicami tego miejsca, jako „przejścia granicznego”, a zarazem zorganizowania okolicznościowej imprezy, wyszli pracownicy Podkarpackiego Urzędu Marszałkowskiego. Pomoc w przygotowaniu i zorganizowaniu wydarzenia zaoferowali leśnicy z Nadleśnictwa Komańcza.

Cale przedsięwzięcie odbyło się 19 sierpnia 2017 r., a rozpoczęło od utrwalenia namalowaną linią wyznaczonej granicy i otwarcia na moście w Prelukach pierwszego symbolicznego przejścia granicznego między Karpatami Zachodnimi i Karpatami Wschodnimi, oznakowanego znakami drogowymi, postawionymi blisko brzegów Oslawy. Wydarzeniu towarzyszył pieszy Rajd „Granicami Karpat” na trasie Preluki – Smolnik nad Oslawą, podczas którego uczestnicy kilkakrotnie pokonywali brody w korycie granicznej rzeki, jak również uczestniczyli w czterech przygodach z rozgrywkami, zorganizowanymi przez leśników (przy stoisku Nadleśnictwa Komańcza), patrol austriackiej CK żandarmarii, cygańskich muzyków zespołu Bergitka Roma (ze Słowacji) oraz przez grupę rekonstrukcyjną watahy tołhajów, okrutnych beskidzkich zbójników. Finałem wydarzenia było spotkanie przy „Schronisku nad Smolnikiem” z ogniskiem, skąd rozpościera się piękny widok na dolinę Oslawy, która na tym odcinku rozdziela Karpaty Wschodnie od Karpat Zachodnich. Przygotowany poczęstunek smakował wyjątkowo.

Wydarzenie zorganizowane zostało w ramach projektu pt. „W sercu Karpat – granica, która łączy” (Program Współpracy Transgranicznej Interreg V-A Polska-Słowacja 2014-2020).

Edward Orłowski

Towarzyskie wędkowanie na Chrewcie

W Chrewcie koło PZW „Strwiąż” zorganizowało towarzyskie zawody wędkarskie z łodzi. Zmagania około 20 wędkarzy na zatoce Chrewt - Olchowiec trwały cztery godziny.



foto: Teofil Uszak

W niedzielę, 27 sierpnia Koło PZW „Strwiąż” zorganizowało towarzyskie zawody wędkarskie z łodzi w Chrewcie. Zmagania około 20 wędkarzy na zatoce Chrewt - Olchowiec (w tym trzech z Brzegów Dolnych) trwały cztery godziny. Uczestnicy mogli łowić dowolną metodą połowu – oczywiście zgodnie z regulaminem PZW. Najwięcej, bo ponad 4 kg ryb złowił Jacek Wojtasik, a ważyący ponad 3 kg bołki skusił się na błysk Tadeusza Glińskiego.

Wyniki zawodów: 1. Jacek Wojtasik, 2. Tadeusz Gliński, 3. Teofil Uszak, 4. Eugeniusz Sobczak, 5. Ireneusz Koselski, 6. Paweł Kończewski.

Po zawodach zgodnie z obyczajem odbyło się wręczenie nagród i pucharów.

TU

DZIKI Z BdPN NA ODSTRZAŁ

Ministerstwo Środowiska planuje odstrzelenie blisko 180 dzików w Bieszczadzkim i w Magurskim Parku Narodowym. W całej Polsce mają być odstrzelone tysiące dzików. Tak resort chce walczyć z afrykańskim pomorem świń (ASF).

Ministerstwo Środowiska planuje odstrzelenie w sumie ponad siedmiu tysięcy dzików w parkach narodowych. W Drawieńskim Parku Narodowym ma zostać odstrzelonych ponad 1500 tych zwierząt. To najwięcej w całej Polsce. Plany dla Bieszczadzkiego Parku Narodowego zakładają odstrzał do 100 dzików, a dla Magurskiego Parku Narodowego – 81.

Było planowane 157, aktualnie ta liczba wynosi do 100 osobników. Moim zdaniem to i tak jest bardzo dużo jeżeli chodzi o Bieszczadzki Park Narodowy, gdzie ta liczebność dzików jest bardzo niska. Tutaj tak naprawdę nie występują problemy z ASF, nie ma problemu związanego z hodowlami świń i nie ma bezpośredniego zagrożenia – przekonuje Paweł Średziński z Fundacji Dziedzictwa Przyrodniczego. - BdPN to miejsce, gdzie tak naprawdę od dwóch dekad nie było polowań. A sam park narodowy, jeżeli istnieje i stanowi bardzo niewielki fragment naszego kraju, to jest to miejsce, które powinno być traktowane szczególnie. To pokazuje, że jest jakiś problem w ogóle w myśleniu o parkach narodowych i dokonuje się degradacji ich statusu. W Magurskim PN ta liczba dzików do odstrzału została na szczęście zmniejszona z planowanych 581 do 81. Tym bardziej, że dziki to nie jest gatunek, który należy rozważać w kategorii szkodnika. On w żaden sposób na to nie wpływa, a wręcz przeciwnie, ma dobry wpływ na las. Przede wszystkim, dzięki dzikom duże drapieżniki mają bazę żerową, a dzik bierze udział w tych wszystkich, niezwykle ważnych funk-

cjach ekologicznych, które spełnia w lesie. Jest nazywany inżynierem lasu i to on tak naprawdę urządza las - bierze udział w jego kształtowaniu, zwalcza owady, uważane przez leśników za szkodniki.

Jeżeli rozporządzenie zacznie wchodzić w życie to na obszarze Bieszczadzkiego Parku Narodowego pozostanie zaledwie 86 dzików, natomiast w Magurskim PN osobników będzie 519. Początkowo te liczby znacząco się różniły. Dlaczego padła nagle zmiana w szacunkach?

Liczba dzików przeznaczonych do redukcji została wyliczona w oparciu o wcześniejsze inwentaryzacje - informuje Aleksander Brzózka, rzecznik prasowy Ministerstwa Środowiska. - Jednakże rzeczywista wielkość redukcji dzików uwzględniła aktywność dużych drapieżników, a ponadto jest pomniejszona o śmiertelność dzików wynikającą z innych naturalnych procesów. Tym samym założone wcześniej liczby mogą ulec zmianie. W Magurskim Parku Narodowym przewidywana jest redukcja dzików w maksymalnej liczbie do 81 sztuk, natomiast w Bieszczadzkim Parku Narodowym maksymalnie do 100 sztuk.

Należy podkreślić, że wskazane wartości to wartości maksymalne i w przypadku osiągnięcia założonego poziomu liczebności populacji dzików w danym parku (np. w wyniku zwiększonego drapieżnictwa), założona wielkość redukcji nie musi być wykonana w całości.

Według Pawła Średzińskiego dziki na terenach tych dwóch parków podlegają bardzo dużej presji drapieżników. Trudne warunki terenowe i zimy utrudniają im zdobycie pokarmu, przez co przeżywalność osobników jest niższa. - Tu są ciężkie warunki. To nie są parki podmiejskie, gdzie te dziki mają łatwy dostęp do niezabezpieczonych śmietników i nie ma presji dużych drapieżników. Poza



Foto: źródło wikipedia.pl

tym pozyskanie dzika na obszarze łowieckim sąsiadującym z parkiem, a w okresie zimy dziki wychodzą też z parku do sąsiadujących z nim nadleśnictw, gdzie są polowania.

Czy problem ASF naprawdę istnieje?

W tej sprawie skontaktowaliśmy się również z Przemysławem Łosiem, Powiatowym Lekarzem Weterynarii w Ustrzykach Dolnych. - Ryzyko jest duże, ponieważ ostatni ze zgłoszonych przypadków z 11 lipca, u dzika miał miejsce na Ukrainie w odległości 42 km od Bieszczadzkiego Parku Narodowego. W Polsce, u dzików, mamy 400 przypadków stwierdzonych, a od świń domowych – 83 to zgłoszenia przez wszystkie lata od początku występowania w Polsce pomoru świń. Ukraincy badają mniej dzików. U nich, większość przypadków występowania pomoru jest u świń. Oznacza to, że na Ukrainie sytuacja populacji dzika jest tak naprawdę nieznana. Dane nie są dokładne. Może to znaczyć, że zasięg występowania choroby może być większy niż wynika to z badań. U nas sytuacja jest znana. Ja sam badałem 11 dzików z BdPN i oczywiście wyniki były ujemne. Nie mniej jednak ryzyko jest i w ostatnim czasie się nasila. To są ogólne prawidłowości, że im jest większe zagęszczenie osobników narażonych na konkretną

chorobę, tym łatwiej się ona szerzy.

Inne zdanie w tej kwestii posiada Fundacja Dziedzictwa Przyrodniczego, podając przykład konsekwencji nieuzasadnionej decyzji odstrzału dzików we wschodniej części Polski. - To wcale nie jest dobry pomysł na walkę z ASF i o tym trzeba zacząć mówić głośno. Dobrze pamiętamy populację dzików we wschodnich województwach sąsiadujących z Białorusią, a dziś mamy tam dużo więcej przypadków, mimo że już tam bardzo dużo dzików wybito. To nie jest tak, że jak się wybijie dzika to go nie będzie. On może przywędrować z Białorusi, gdzie problem ASF pojawił się najpierw. Bardzo często jest mowa o tym, że za rozprzestrzenianie się wirusa odpowiada czynnik ludzki, np. zakup świni z nieznanego źródła. Na ogół świnię są zamknięte w chlewie i nie mają przecież bezpośredniej styczności z dzikami – mówi Paweł Średziński.

W ubiegłym roku negatywna opinia

W ubiegłym roku Rada Ochrony Przyrody ds. Zwierząt negatywnie oceniła projekt rozporządzenia ministra rolnictwa i rozwoju wsi w sprawie odstrzału sanitarnego dzików. Ministerstwo planowało odstrzał 40 tys. dzików na terenie 42 powiatów. Teren objęty odstrzałem miał objąć m.in. parki narodowe i krajoobrazo-

we. Rada stwierdziła, że odstrzał dzików nie gwarantuje ograniczenia rozprzestrzeniania się ASF wśród dzików. Na rozprzestrzenianie się ASF wpływ ma przede wszystkim bardzo duża skala nielegalnego obrotu wieprzowiną i brak skutecznego nadzoru nad obrotem trzodą chlewną, ograniczone środki finansowe przeznaczone na zwalczanie ASF oraz przemysł żywności.

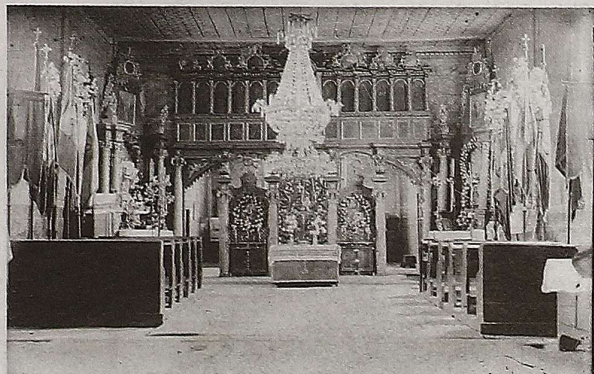
Miejmy nadzieję, że może jeszcze się to uda zmienić. Może Rada Naukowa Bieszczadzkiego Parku Narodowego zwróci się z wnioskiem, który pozwoli jeszcze zmniejszyć tę liczbę. Można zrozumieć różne decyzje dotyczące zarządzania populacjami zwierząt, ale w tym przypadku decyzja dotycząca dzika w parkach narodowych i to w takich, gdzie tego odstrzału nie było i gdzie nie ma zagrożenia ASF. To jest bardzo złe posunięcie. To wszystko toruje drogę do osłabiania roli parków narodowych, czyli naszych ostatnich sanktuariów przyrody, których mamy niewiele. Zaczynamy myśleć o parkach narodowych jako o miejscach szczególnych. To nie powinny być miejsca polowań. One właśnie tym powinny się różnić od nadleśnictw lub parków krajobrazowych. Są wyznaczone tereny i jest ich dużo w Karpatach, gdzie polowania są dozwolone, więc dlaczego trzeba jeszcze z zabijaniem zwierząt i to jeszcze takiego gatunku, wchodzić do parku narodowego. To pokazuje tylko, że należy dalej domagać się tego, żeby jednak w parkach te decyzje były podejmowane zgodnie z radą naukową, a nie ze zdawkowym komunikatem, że jest ASF. Myślę, że parki narodowe również zostały postawione w bardzo trudnej sytuacji przez ministerstwo, które powinno chronić przyrodę i dbać o nasze narodowe dziedzictwo - puentuje Paweł Średziński z Fundacji Dziedzictwa Przyrodniczego.

Tomasz Winnicki, wicedyrektor Bieszczadzkiego Parku Narodowego nie chciał komentować tematu.

Katarzyna Jasion

Drewniana zamiejska cerkiew wsi Posada Leska – (III)

Przedstawiamy historię nieistniejącej greckokatolickiej cerkwi zamiejskiej wsi Posada Leska, pod wezwaniem Narodzenia Marii Panny. Według zapisów historycznych datowano ją na rok 1575. Powstała na miejscu, wcześniejszej starej cerkwi, na istniejącym już w tamtym czasie cmentarzu. Na szerszą uwagę zasługuje historia znajdującego się w niej cudownego obrazu z wizerunkiem Matki Boskiej Liskiej, która po zmianie nazwy miasteczka - nazwana została Matką Boską Leską. Jej kopia w ostatnich dnia lipca 2017 trafiła do leskiego kościoła.



Przepiękne wnętrze cerkwi Zamiejskiej. Fotografia znajduje się w zbiorach MBL Sanok

Po zawarciu unii brzeskiej w 1596 roku duchowni prawosławni uznali zwierzchnictwo papieskie, zachowując liturgię obrządku wschodniego oraz odrębną hierarchię kościelną. Zamiejska cerkiew Posady Leskiej stała się więc cerkwią unicką. Wydarzenie to upamiętniono, nazywając jedną z ulic w Lesku ulicą Unii Brzeskiej.

Parafia greckokatolicka składała się z czterech próbostw, w których dwa połączono w 1594 roku. Obejmowała ona Posadę Leską, Wereniów, Jankowce, Huzele, Łączki i Glinne. Greckokatolicki dekanat leski w owym czasie liczył 30 wsi.

Cerkiew zamiejska – pierwotnie była zbudowana z modrzewia, bez gwoździ, zbijana kółkami, kryta gotową łuską. Świątynia była jednokopułowa – symbolizująca jedynego Boga. Kopułę wieńczył krzyż, który jest znakiem Ofiary Eucharystycznej odprawianej w cerkwi, a ta z kolei symbolizuje ofiarę Chrystusa na krzyżu. Długość nieistniejącej cerkwi wynosiła zaledwie 16 metrów. Pod częścią naziemną budynku znajdowały się krypty. W nich dokonywano pochówku duchownych. Świątynia była mała i swym wizerunkiem przypominała arkę. Za cerkiewką rosły dęby. Dwa z nich zachowały się do roku 2011. Liczyły ponad 400 lat.

Na szczególną uwagę zasługiwało wnętrze cerkwi i jej wyposażenie. Najstarszą częścią cerkwi było prezbiterium, natomiast jej nawa została przebudowana. Do osobliwości cerkwi należał stary ikonostas o dużej zabytkowej wartości. Jego losy nie są znane. Krążyła opowieść, że jeden z ołtarzy bocznych trafił do któregoś z kościołów. Niestety nie udało się potwierdzić tej informacji. Taką samą historią krążyła o zachowaniu pięknego kryształowego żyrandola, który również znajdował się w cerkwi.

Czym jest ikonostas? Ikonostas to ściana z zawieszonymi na niej ikonami, oddzielająca nawę od prezbiterium. W ikonostasie znajdowały się trzy drzwi. Przez środkowe - tak zwane carskie wrota, przechodził wyłącznie kapłan. W czasie liturgii wynosił przez nie Ciało i Krew Chrystusa. Typowy układ ikonostasu w cerkwi: 1) Patriarchowie i prorocy starotestamentowi. 2) Wielka Deesis - modlitwa przebiegająca za rodzaj ludzki, wznoszona do Chrystusa przez matkę Bożą, św. Jana Chrzciciela i Dwunastu Apostołów. 3) Prząd-

niki - małe ikony wyobrażające poszczególne święta roku liturgicznego (dawniej w okresie danego święta wystawiane dla wiernych do całowania). 4) Ikony - tak zwane namiestne.

Czym jest ikona? Ikona to obraz przedstawiający wizerunek lub podobiznę świętego. Ikony zwykle pisane (czyli malowane) były na drewnie. Najstarsze bieszczadzkie datuje się na wiek XV i XVI. Jedną z zaliczanych do najstarszych jest właśnie ikona Matki Boskiej Leskiej, której wizerunek stworzono na desce dębowej. Oprawę stanowiła misternie rzeźbiona, przestrzenna złożona rama. Prawdopodobnie wykonana na desce pozyskanej z jednego z dębów niegdyś rosnących przy świątyni. Jak głosi legenda - drzewo powaliła potężna burza. Pień dębu wbudowano w ołtarz, zaś pozyskaną z reszty drzewa deskę użyto do wykonania cudownej ikony Matki Boskiej Leskiej. Uczyniono jednak coś jeszcze, o czym mało kto już pamięta. Z owego dębu wykonano też dębowy krzyż, a na nim z kory tego dębu umieszczono zdobienia, wykorzystując naturalną fakturę kory. Po wysiedleniach ludności w Akcji Wiśla, cerkiew wysadzono. Świątynia przeobraziła się w stertę beużytecznych drewnianych elementów. Dawni wierni, co bardziej odważni, zakradali się do zwałiska i oblamywali na pamiątkę po kawalku kory z tego cerkiewnego krzyża. W niejednym domostwie ten kawałek kory przechowywany był przez lata jak relikwia. Kładziono go na stole w pobliżu świec przy wigili. W święta wielkanocne zaś blisko bułki paschy. /Z opowiadań najstarszych mieszkańców wsi Posada Leska wysłuchanych w latach 80./

Ikonostas, cudowny obraz, drewniany krzyż i obydwa dęby w okresie przedwojennym podlegały szczególnej opiece. Z zabytkowych przedmiotów tej małej świątyni, jakie zachowały się do dzisiaj, pozostała zapewne tylko Ikona Matki Boskiej Leskiej. Przechowywana i czczona w świątyni w Strju pod wezwaniem Zaśnięcia Przenajświętszej Matki Bożej. Obecnie ikona znajduje się w jej lewym boczny ołtarzu. Ciekawostką jest to, że w Sanockim Muzeum Ikon możemy obejrzeć księgę liturgiczną zwaną „Apostolem”. Jest jedną z trzech najstarszych o tym tytule ksiąg w Polsce. W tym samym muzeum przechowywane są również dwie niewielkie rozmiarów ikony pochodzące ze świątyni w

Posadzie Leskiej. W zbiorach prywatnych znajduje się zaś cegiełka drukowana z przeznaczeniem na ratowanie obiektu. Obecnie w posiadaniu córki, osoby wysiedlonej z Bieszczad, a mieszkającej pod Samborem, znajduje się natomiast obrazek komunijny - pamiątka przyjęcia sakramentu w cerkwi zamiejskiej.

Dzięki zachowanym starym fotografiom, możemy się też dowiedzieć jak wyglądała cerkiewka na przełomie ostatniego półwieku jej istnienia, oraz jak wyglądał jej stan do dnia jej rozburzenia. Zachował się również mały modlitewnik dla wiernych z 264 stronicami wydany drukiem w 1942 roku we Lwowie. Pierwszą stronę modlitewnika zdobi czarno-biała rycina z wizerunkiem Chrystusa Pantokratora z uniesioną dłoń. Wewnątrz zaznaczono małymi kolorowymi obrazkami ważne modlitwy. Pierwszą zaznaczoną modlitwą w nim jest „Modlitwa żalu”.

Dziś na starej części cmentarza, coraz trudniej odnaleźć miejsce po tej budowl. Może warto tu ustawić tablicę informacyjną z rysem historycznym o istnieniu tej świątyni.

Materiały: Zebrała i opracowała Architekt Wnętrz Sakralnych Barbara Chrobak



Jedna z ostatnich pamiątek po cerkwi zamiejskiej - Obrazek I komunii świętej dziecka wysiedlonego

Jak zagospodarowywałem Bieszczady (XI)

Zaprzepaszczone możliwości

Nazywam się Witold Mołodyński, z zawodu jestem architektem. Pod koniec lat pięćdziesiątych los rzucił mnie na południe Podkarpacia, a konkretnie do Sanoka, gdzie podjąłem pracę w pracowni urbanistycznej, w której powstawały plany zagospodarowania Bieszczadów.

Komisja, która miała zadecydować, którydy będzie przebiegać droga z Czarnej do Polany, nie była jednomyślna w tej kwestii. Inżynier drogowy obliczył, ile kosztowałoby wybudowanie siedmiu mostków nad potokiem Czarny, po czym stwierdził, że optyjne za tańszym wariantem przebiegu drogi przez górę. Broniąc alternatywy puszczenia jej dołem, posłużyłem się dwoma istotnymi argumentami: będzie ona krótsza prawie o jedną trzecią długości, a tym samym tańsza w budowie i w utrzymaniu.

Dyskusję nad wyborem rozwiązania przeprowadziliśmy na szczycie góry. Rzeczywiście, widok stamtąd na doliny i pasmo Otrytu był wspaniały. Zapytany przez zwolenników poprowadzenia właśnie tędy drogi, czy chciałbym mieszkać w tak pięknym miejscu - odpowiedziałem taktycznie, że nie samymi widokami człowiek żyje. Mój kolega z Rzeszowa malował przed nami wizję wiaty turystycznej ze stołem i ławami z drewnianych bali, miejsca na ognisko, parkingu na szczycie. Widać zrobiła wrażenie, gdyż zarządzono w chwilę potem głosowanie i przyniosło wynik 3:2 dla zwolenników poprowadzenia drogi przez szczyt. Potem rzeczywiście ją tam wybudowano, a na szczycie powstał wymarzony przez p. Stafieja z Rzeszowa biwakowy obiekt dla turystów.

Mimo argumentu piękna, zawsze byłbym przekonany, że przyjęło złe rozwiązanie. Upewniliśmy się w tym przed kilkoma laty, kiedy pewnie wiosny doszło do obsunięcia się skarpy i oberwania drogi. Zrobiono

pro wizoryczny objazd przez las, zlecając jednej ze specjalistycznych firm naprawienie zniszczonego odcinka. Ta, aby nie powielić błędów jej budowniczych, wykonała odpowiednie zbrojenia, zgarnęła kasę i temat się zakończył. A ja, będąc w tamtych stronach, zawsze wędruje biegnąc dołem „swoją” drogą, którą prowadzi jedynie pieszy szlak turystyczny. Dziś mogę się już przynajmniej było to moja pierwsza porażka w planowaniu przestrzennym. O przegranej może mówić także szef Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej, gdyż po jakimś czasie zniknęła ze szczytu wiatra turystyczna, nie ma też turystów pięknych kielbaski na ognisku i podziwiających rozlewające się stamtąd widoki.

Opisując prace projektowe związane z zagospodarowaniem przestrzennym, ograniczę się do lokalizacji Komańczy, gdyż inne zbytnio się od niej nie różniły. Wolę natomiast miejsce to przeznaczyć na opisanie różnego rodzaju „białych plam”, których w tamtych czasach było sporo.

Minęło trzy tygodnie od wywieszenia planu zagospodarowania przestrzennego Komańczy, więc musiałem udać się na wiejskie zebranie, aby uzyskać aprobatę miejscowej ludności dla tego opracowania. Po mojej prezentacji wywiązała się dyskusja poświęcona realizacji niektórych tematów z niego wynikających. Moja propozycja utworzenia komitetu budowy kąpieliska nie znalazła zainteresowania. Owszem, opowiadali się za kąpieliskiem, ale chcieli, aby ktoś im je wybudował.

Jako zwolennik tej inwestycji chcąc, aby pomysł nie został zaprzeczony, zobowiązałem się, że społecznie zrobię im projekt.

Wtedy też ze strony mieszkańców Komańczy padł wniosek, że należy określić lokalizację cerkwi. Zdziwiony wyjaśniłem, że na planie jej uwzględniłem zarówno cerkiew jak i kościół. Szybko jednak wyjaśniło się, że oni mieli na myśli cerkiew greckokatolicką, a nie istniejącą prawosławną. Musiałem wyjaśnić, że kościół greckokatolicki, jako instytucja, istniał do 1947 roku, kiedy to na mocy dekretu władz Polski Ludowej został skasowany, a jego mienie przejęto na skarb państwa. W rok później pełną autokefalię uzyskał kościół prawosławny. Dopiero po roku 1990 nastąpiło odrodzenie się kościoła greckokatolickiego, zwanego obecnie bizantyjsko-ukraińskim.

Będąc ostatnio w Komańczy, odwiedziłem zamkniętą cerkiew prawosławną. Już wcześniej dowiedziałem się, że grekokatolicy wybudowali swoją własną świątynię. Dla uzupełnienia tego tematu dodam, że w latach 60. władze rządowe PRL przekazały wiernym wyznania prawosławnego cerkiew w Morochowie, Turzańsku i Zagórze.

Byłem ciekawy, jak wyglądają tereny „mego” kąpieliska, gdzie w połowie lat 60. z ówczesnym wójtem, przy użyciu wojskowych koparek, robiliśmy niekie basenu, sypanie wały. Ujrzałem zarosnięte wały i ślady wskazujące na to, że ktoś zaczął tu budować jakiś mały staw, który też już zdążył zarosnąć. Podobno gmina chciała budować podobny zbiornik przy drodze wiodącej do Czystogardu, ale stróż „Natury 2000” zdecydowanie stanęli temu na przeszkodzie.

Po powrocie z Komańczy dowiedziałem się, że miasto Sanok pilnie poszukuje lokalizacji pod nowy szpital, a także... partyjnego architekta powiatowego.

Witold Mołodyński

HOROSKOP

BARAN (21.03. – 20.04.) Masz za sobą niezwykle męczące, znojne i wyczerpujące dni. Warto więc postawić na odprężenie. Wyżyć w diabły precyzyjne, mądre, światłe plany i pójść w całkowitą spontaniczność. Jeśli masz ochotę leżeć cały dzień nic nie robiąc, trwoniąc czas i zajmując się bzdurami, uczyni to bez wahania. Jeśli zaś chcesz się bawić, tańczyć i wygłupiać, nie myśl o tym, jakie będzie mieć to konsekwencje oraz co powiedzą bliscy i rodzina. Choć raz przełam się i zrób coś, co nie jest słuszne i rozsądne, ale co jest dla Ciebie źródłem prawdziwej przyjemności.

BYK (21.04. – 20.05.) Ambitne plany ostatnio niespecjalnie Ci się udają. Musisz się więc liczyć ze sporą ilością spraw do załatwienia, koniecznością podejmowania ważnych, decyzji, do których trzeba się solidnie przygotować. I choć będziesz mieć na głowie немало trosk i dręczących myśli, tym bardziej warto wykorzystać każdą wolną chwilę na odpoczynek i relaks. Warto więc pomyśleć o weekendzie, który jest doskonałą okazją do złapania luzu. Dużo ważniejsze od tego, co będziesz robić na krótkim urlopie jest, jak spędzisz ten czas z bliską osobą lub przyjaciółmi.

BLIŹNIĘTA (21.05. – 21.06.) Masz za sobą niezwykle pracowity, znoyny, intensywny czas. Życie zdrowo dało Ci popalić, zmuszając do nadludzkiego wysiłku i poświęceń. Jednak zaległy urlop wynagrodzi Ci to w trójnásób. Wrzesień zapowiada się wymiennie, radośnie i przyjemnie. Byskawicznie odzyskasz energię, optymizm i spokój ducha. To wprost idealny czas na wypoczynek, urlop, daleki wyjazd lub egzotyczną wycieczkę (ale nie do Syrii czy Egiptu). Jeśli masz zamiar spędzić te dni w gospodarstwie agroturystycznym lub na wsi, też będziesz się świetnie bawić i relaksować.

RAK (22.06. – 22.07.) Wakacji nie będziesz wspominać zbyt dobrze. Nie udało Ci się odpocząć i poszaleć. Liczne obowiązki, praca, pilne zadania i zlecenia całkowicie Cię pochłonęły. Wrzesień jednak zapowiada się spokojniej i przyjemniej. Wreszcie zajmiesz się tym, co lubisz robić i co daje Ci wielką satysfakcję. Twój umysł nie będzie próżnować. Uda Ci się trudna sztuka połączenia przyjemnego z pożytecznym. Twoje eskapady, wycieczki i podróże, które sobie zafundujesz, będą mieć również walor edukacyjny, refleksyjny, rozwojowy i terapeutyczny.

LEW (23.07. – 22.08.) Masz poczucie, że skumulowało się teraz wiele problemów, przeciwności i zmartwień. Twarde zderzenie z rzeczywistością, życiowymi realiami, finansowe i emocjonalne zawirowania wymęczyły Cię okrutnie. Twoje ciało i psychika domagają się swoich praw. Chocby kilkudniowy urlop, chwila spokoju w kontakcie z sercem i duszą to zatem coś, co jest Ci bardzo potrzebne. Nie musisz wyjeżdżać do modnych miejsc, nie musisz tracić pieniędzy na jakieś wyrafinowane atrakcje. Zwykły wypoczynek „pod gruszą” może zdziałać cuda.

PANNA (23.08. – 22.09.) Druga dekada września będzie dla Ciebie czasem powrotu do rzeczywistości. Będziesz mieć mniej czasu na zabawę oraz życie towarzyskie. Zawodowe obowiązki, powinności i wyzwania mocno przypomną o sobie. Presja nie przyjdzie z zewnątrz. Nikt i nic nie będzie Cię naciskać. To Ty sobie narzucisz mocne tempo i zabierzesz się do działania. Nie możesz jednak ograniczyć się tylko do pracy. Warto pamiętać o kimś, kogo kochasz. Sercu nie można wytłumaczyć, że są jakieś ważniejsze rzeczy, bo ważniejsze od uczuć jest chyba jedynie zdrowie.

WAGA (23.09. – 22.10.) Wrzesień obdarzy Cię przyjemnościami i uciechami, jakich dawno nie było w Twoim życiu. Doskonałe zdrowie, nastrój i humor, fantastyczne relacje z rodziną i przyjaciółmi. To wprost idealny czas na dobrą zabawę i relaks na łonie natury. Niezapomniane wrażenia, jakie przywieziesz z urlopu, sprawią, że odzyskasz wiarę w optymistyczną przyszłość, nabierzesz energii koniecznej do rozwiązywania problemów i pokonywania przeciwności. Jednak najwięcej dobrego czeka Cię na polu miłosnym i w relacjach uczuciowych.

SKORPION (23.10. – 21.11.) Druga dekada września będzie dla Ciebie czasem intensywnego tempa i pośpiechu. Trudno będzie o luz i biogie lenistwo. Przed Tobą sporo ważnych spraw do załatwienia, finansowe potrzeby, skomplikowane projekty, na których Ci bardzo zależy. Co krok będziesz się spotykać z przeszkodami i przeciwnościami. To wyraźny sygnał, że zawodowe ambicje muszą zejść na dalszy plan. Niewiele osiągniesz, a stracisz mnóstwo energii. Na polu uczuciowym przyjdzie Ci się zmierzyć z problemami, które zbyt długo były zamiatane pod dywan.

STRZELEC (22.11. – 22.12.) Chwila spokoju, odprężenie ciała, psychiki i umysłu to coś, o czym marzysz od dawna. Coraz mocniej odczuwasz osłabienie tempa pracy, obniżenie zawodowych lotów i pogorszenie sytuacji finansowej. Najbardziej doskwiera Ci jednak deficyt szczęścia i zwykłej, codziennej radości życia. Zmęczenie, wyczerpanie i znudzenie to już nie tylko stan ducha, ale też doznanie ciała. Nie dziw się zatem, że odzywają się niezaleczone dolegliwości, urazy i kontuzje. Nie mniej jednak cierpi Twoja dusza, której brakuje wiary i pozytywnej, motywującej energii.

KOZIOROŻEC (22.12. – 20.01.) Szalone tempo ostatnich tygodni dało Ci potężnego kopa, napełniło Cię energią i optymizmem, ale też mocno wyczerpało. Pora zatem pomyśleć o odpoczynku w ciszy lub choćby krótkim wyjeździe do bliskich. Zaniedbane codzienne rytuały w związku, brak czasu na szczerze rozmowy z partnerem - to wymaga odbudowania, postarania się i skupienia na kimś, kogo kochasz. Twój intelekt próżnować nie będzie, co sprzyja oddawaniu się lekturze, nadrobieniu zaległości filmowych lub odkryciu w sobie ciągotek artystycznych.

WODNIK (21.01. – 18.02.) Wrzesień może przynieść wydarzenia i przygody, o jakich wcześniej można było wyłącznie marzyć i śnić. Jest szansa, że naprawisz wszystko to, co pozornie zostało stracone i zaprzepaszczone: ciepłe i serdeczne relacje z przyjaciółmi. Odrobisz miłosne zaległości oraz odzyskasz emocjonalny i duchowy kontakt z drugą połową. Z każdym dniem poczujesz, jak wracają siły, energia, jak odbudowujesz zdrowie i psychiczną stabilność. W pracy będziesz odczuwać przyjemność w działaniu, co spowoduje zaskakująco wysoką efektywność Twoich poczynań.

RYBY (19.02. – 20.03.) Wrzesień pozwoli Ci nabrać dystansu do tego, co się wydarzyło, po- może odzyskać zaburzoną równowagę i stracony czas. Jeśli więc czujesz, że masz ochotę na ciszę i spokój, pójść za głosem intuicji. Szybko się przekonasz, że podświadomość dobrze Ci podpowiada. W kontakcie z naturą, podczas wypraw w góry, nad wodę czy do lasu odzyskasz jasność umysłu, wpadniesz na nowe pomysły lub odnajdziesz skuteczne rozwiązania wielu dręczących Cię problemów. Szczerza i otwarta konfrontacja z najbliższą Ci osobą wyjdzie Wam obojgu na dobre.

KRZYŻÓWKA

KUPON 634



POZIOMO:

1) duża wieś w gminie Czarna; 8) słowiańskie imię męskie (tzn. miły bratu), w czasach średniowiecza tak właśnie spolszczano łacińskie imię Bartholomeus znane powszechnie jako Bartłomiej; 9) nazwa kilkunastu gat. ptaków z rzędu siewkowatych; 10) koncert jubileuszowy artysty; 13) wypełnia ją respondent; 14) prasowa lub towarzyska; 15) Korgs; litewski bóg żelaza, kowalstwa; 18) dwa wielkie eposy indyjskie: „Mahabharata” i „Ramajana”; 20) trzepaczka w kuchni; 22) wieś w gminie Ustrzyki Dolne z DPS.; 25) stolica sułtanatu na Jawie; 28) litera alfabetu greckiego; 29) ostatnio każdy o nie dba; 31) szachowy pionek; 32) gra hazardowa naszych dziadków; 34) pomógł Tezeuszowi wydostać się z labiryntu; 37) napisał „czerwoną książeczkę”; 38) miejscowość w Bieszczadach, w której w 1981 spłonęła świątynia; 39) stała urzędowa opłata; 40) kornierz marszyczny; 41) klub sportowy ze Średniej Wsi.

PIONOWO:

2) w bieżącej chwili; 3) jej najbardziej znana piosenka to „Jesienna zaduma” do słów Jerzego Harasymowicza; 4) spółnik międzyzdaniowy, żeby; 5) miejscowość w gminie Czarna, w latach 1977-81 nazywała się Podgórze; 6) tytuł przyjęty przez Mussoliniego; 7) szczyt w Paśmie Granicznym; 10) doktryna polityczna partii BAAS; 11) nasz sąsiad od zachodu; 12) staropolska fasada; 15) zespół muzyczny z Ustrzyk; 16) japońskie imię żeńskie; 17) pnącze z dzungli; 19) organiczne związki chemiczne; 21) pospolicie: bufon, chwalipięta, hipokryta; 23) stan niepewności co do następstw czegoś; 24) drobna, ostra drzazga; 26) wieś w gminie Solina; 27) podróżowała ze Stasiem i Nel; 30) amerykańska liga koszykówki; 32) potocznie - kobieta wyglądająca lub zachowująca się jak mężczyzna; 33) bije podczas jazdy; 34) wnikliwie ocenia po rozłożeniu na czynniki; 35) skrzynie do uprawy nowalijek; 36) rodzaj brązowego cukru z trzcin cukrowej.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji do dnia 14 września 2017 r.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 634 jest „Gazeta Bieszczadzka”. Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 634 zostaną opublikowane w „GB” nr 19 (2017).

W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 633 otrzymuje Jagoda Kaleta z Ustrzyk Dolnych.

Hasło krzyżówki nr 633 brzmiało: ŻUBRACZE.

Lody jeżynowe



fot. B. Mrozek-Chrobak

Idealny deser na ostatnie dni lata. Polecam lody jeżynowe z dodatkiem sera mascarpone. To pyszne kremowe lody w pięknym kolorze.

Składniki: 600 g jeżyn, 1 puszka mleka zagęszczonego, słodzonego (530 g), 300 ml śmietanki 30% 250 g sera mascarpone.

Przygotowanie: Jeżyny zmiksować na mus i przetrzeć przez gęste sito, aby pozbyć się pesteczek. Serek mascarpone przełożyć do miski i zmiksować. Następnie dodać mleko zagęszczone oraz przetarte jeżyny. Ponownie całość zmiksować, dodać śmietankę, a następnie połączyć z masą jeżynową. Całość przelać do wcześniej przygotowanego pojemnika, w którym będziemy mrozić lody. Przykryć pokrywką lub folią i wstawić do zamrażarki. Mrozić 3 godziny, co 30 minut całość zmiksować mikserem. Tę czynność musimy wykonać w celu uniknięcia krystalizacji wody. Potem zostawić w zamrażarce do całkowitego zamrożenia. Przed podaniem wystawić z zamrażarki na 15 minut wcześniej.

Smacznego!

Barbara Mrozek-Chrobak

Bieszczadzka ceramika



Fot. J. Jarecka

AUTOR: Jola Jarecka – Kino Końkret, Zatwarnica. Dziś po raz kolejny zabieramy was do pracowni Joli, która od pewnego czasu zajmuje się ceramiką. W jej warsztacie znajdziecie piękne aniołki, mydelniczki, masełniczki, dzbanuszki i filiżanki z motywami z bieszczadzskich łąk. Warto wstąpić, bo na pewno każdy znajdzie coś dla siebie. Jola na terenie Starego Parku Konnego w Zatwarnicy otworzyła kino, kawiarnię oraz pracownię artystyczną, w której oprócz zajęć artystycznych prowadzi warsztaty literackie i teatralne. Więcej informacji na stronie <http://www.trebor-buk.pl>. Zapraszamy do przesyłania nam swoich prac na adres: redakcja@bieszczadzka24.pl



KINO „ORZEL” Ustrzyki Dolne

„WOJNA O PLANETĘ MAŁP”- 3D (napisy), 8,9,10.IX, godz.19:00, bilet 16,00 zł
„MAŁA WIELKA STOPA”- dubbing, 15,16,17.IX, godz.17:00, bilet 14,00 zł
„FATIMA OSTATNIA TAJEMNICA”- napisy, 17.IX, godz.19:00, bilet 14,00 zł
Okulary do projekcji 3D - 4,00 zł (okulary na własność)

KINO „KOŃKRET” Zatwarnica

„SŁAWA”, 9.IX, godz.19:00, bilet 15,00 zł
„WOLNA SOBOTA”, 12.IX, godz.19:00, bilet 10,00 zł
„KINO OBJAZDOWE”, 14. IX, godz.19:00, bilet 10,00 zł
„LOUIS NAD MORZEM”, (animacja) 16. IX, godz.19:00, bilet 15,00 zł
„WOLNA SOBOTA”, 19.IX, godz.19:00, bilet 10,00 zł
„KINO OBJAZDOWE”, 21. IX, godz.19:00, bilet 10,00 zł

Ze względu na małą ilość miejsc prosimy o wcześniejszą rezerwację (Jola Jarecka 607 068 094). Istnieje możliwość zorganizowania seansu (poza repertuarem) dla grupy min.5 os.

Szczaw (kobyłak) w kuchni



Fot. smaker.pl

Niektóre korzenie, które służą nie tylko jako przyprawa (np. chrzan), ale są smacznym dodatkiem do dań głównych lub wręcz bazą do przygotowania smacznego dania. Taką rośliną jest szczaw - kobyłak.

Szczaw zwykle rośnie nam pod „nosem”, ale nie zwracamy na niego uwagi. Traktujemy go jak chwast. Wiosną, latem, a nawet późną jesienią możemy przygotowywać pyszne sałatki z dodatkiem liści szczawiu. Moim ulubionym daniem jest zupa szczawiowa z ryżem. Możemy też mrozić liście w zamrażalniku na zimę. Albo po prostu utrzeć z olejem i innymi liśćmi (np., z gwiazdnicą, albo przytulią czy pokrzywą) dodając czosnku, soli i ulubionych przypraw. Powstanie pyszne pesto, które można wykorzystać do tostów, naleśników, albo

jako baza do sosu śmietanowego czy dodatek do pierogów. Oczywiście jak na ziołarza przystało nie brakuje go w moich zapasach aptecznych. Przyszła pora na wykopywanie korzeni. Wybieram tylko te najładniejsze i zdrowe. Myję, odsączam z wody i obieram. Dodatkowo kroję na cieniutkie plasterki albo trę na tarce jeśli jest dość duży, a następnie suszę. Z doświadczenia wiem, iż łatwiej potem go zmieścić, jeśli jest od razu rozdrobniony.

Zbieram też nasionka. Teraz jest najlepsza pora: są już dojrzałe i łatwo zdejmuję się z łodygi. Nasionka też zasilają szeregi w apteczce ziołowej. Ale nie obyło się bez eksperymentów. W tym roku nie tylko wykorzystuję nasiona i korzeń na zapasy apteczne, nie tylko przetwarzam na bieżąco liście przyrządzając smaczne dania dla całej rodziny. W tym roku liście i korzenie zostały zakiszone na dwa sposoby. Jeden sposób to tradycyjny „ogórkowy” - czyli: czosnek, chrzan, koperek, woda z solą. A drugi sposób to: korzeń marchewki, korzeń pietruszki, troszkę korzenia selera, natka pietruszki i kilka ząbków czosnku, woda z solą. Kiszonny szczaw jest pyszny! Uwielbiam kiszone ogórki, buraczki, kapustę itd. Kiszonki dodatkowo dostarczają nam niezbędnych bakterii do przewodu pokarmowego. Dlaczego nie zakisić kobyłaka, który może stać się naszym drogocennym skarbem na wzmocnienie organizmu, szczególnie w okresie jesienno-zimowym?

A na zakończenie taka mała refleksja do rozważenia - Czyż nie jest tak, że wokół nas lekarstwa rosną same?

Z pozdrowieniami Niezle Ziółko

Informator Bieszczadzki

Telefony alarmowe

Pogotowie – 999

Policja – 997

Straż pożarna – 998

GOPR – 601-100-300

Urzędy Ustrzyki Dolne

Urząd Miejski

ul. Kopernika 1

tel. 13 460-80-00, 460-80-01

godziny urzędowania: poniedziałek od 7.30 do 17.00, wtorek – piątek od 7.30 do 15.30.

Burmistrz przyjmuje mieszkańców w każdy poniedziałek od 14.30 do 16.30 i w każdy czwartek od 8.00 do 10.00. Zastępca burmistrza przyjmuje mieszkańców w każdy wtorek od 13.30 do 15.30 i w każdą środę od 8.00 do 10.00.

Starostwo Powiatowe

ul. Bełska 22,

tel. 13 471-10-80

godziny urzędowania: poniedziałek od 8.00 do 16.00, wtorek–piątek od 7.30 do 15.30.

Miejsko Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej

ul. Wyzwolenia 7, tel. 13 461 18 68

godziny urzędowania: poniedziałek od 7.30 do 17.00

wtorek- piątek od 7.30 do 15.30

Dyżury aptek Ustrzyki Dolne

4 – 10 września EU-OMEGA ul. PCK 19, Ustrzyki Dolne

11 – 17 września ESKULAP, Rynek 12, Ustrzyki Dolne

18 – 24 września POD ORLIKIEM, Rynek 20, Ustrzyki Dolne

25 września – 1 października DR. MAX, Rynek 3, Ustrzyki D.

Kultura i Sport

Ustrzycki Dom Kultury

ul. 29 Listopada 31,

tel. 13 461-13-22

czynne: poniedziałek–piątek od 8.00 do 15.00.

Muzeum Przyrodnicze Bieszczadzkiego Parku Narodowego

ul. Bełska 7; tel. 13 461-10-91

czynne: wtorek-sobota od 9.00 do 17.00, w dniach 15 listopada do 15 kwietnia od 8.00 do 16.00, dodatkowo w okresie letnim lipiec-sierpień w niedziele od 9.00 do 14.00.

Muzeum Młynarstwa i Wsi

ul. Fabryczna 12

tel. 13-461-13-12, tel. kom. 607-477-110

czynne: od 10.00 do 18.00.

Grupy zorganizowane proszone są o wcześniejszą telefoniczną rezerwację

Zespół Basenów Delfin

ul. Gombrowicza 49

tel. 13 461-45-51

czynne: codziennie od 7.00 do 22.00

Hala Sportowa przy ZSP nr 1

ul. 29 listopada 19 a

tel. 13 493-94-45

czynne: codziennie od 10.00 do 22.00

Urzędy gmin

powiat bieszczadzki

Urząd Gminy Czarna

Czarna Góra 74

godziny urzędowania: poniedziałek–piątek od 7.30 do 15.30.

tel. 13 461-90-09

Urząd Gminy Lutówka

Lutówka 14

tel. 13 461-00-13

godziny urzędowania: poniedziałek od 8.00 do 16, wtorek–piątek od 7.00 do 15.00

powiat leski

Starostwo Powiatowe w Lesku

ul. Rynek 1,

tel. 13 469-71-24

godziny urzędowania: poniedziałek–piątek od 7.00 do 15.00.

Urząd Miasta i Gminy Lesko

ul. Parkowa 1

tel. 13 469-80-01

godziny urzędowania: poniedziałek–piątek od 7.30 do 15.30

burmistrz przyjmuje mieszkańców w każdy wtorek od 9.00 do 11.00 oraz w czwartek od 16.00 do 18.00.

Urząd Gminy Baligród

ul. Pl. Wolności 13

tel. 13 468-40-77

godziny urzędowania: poniedziałek–piątek od 7.00 do 15.00

Urząd Gminy Cisna

ul. 13 468-63-83

godziny urzędowania: poniedziałek–piątek od 7.30 do 15.30

Urząd Gminy Olszanica

Olszanica 81

tel. 13 461-70-73

godziny urzędowania: poniedziałek–piątek od 7.30 do 15.30

Urząd Gminy Solina

Polańczyk, ul. Wiejska 2

tel. 13 469-21-18

godziny urzędowania: poniedziałek–piątek od 7.30 do 15.30, w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca od 7.30 do 17.00

Zawodniczkę UKN Lawortę na zgrupowaniu kadry

Dwie zawodniczki z UKN Lawortę wzięły udział w obozie szkoleniowym w Gniewnie. Nasze dziewczyny znalazły się wśród wyróżnionych 24 najlepszych alpejczyków z Polski w kategoriach Juniorów C i Juniorów B.



fot. A. Karczewska

Oboz szkoleniowy dla najlepszych alpejczyków w Polsce w kategorii Juniorów C i Juniorów B odbył się w dniach od 18 do 27 sierpnia, w ośrodku sportowym w Gniewnie na Kaszubach. Ośrodek ze względu na doskonałą infrastrukturę sportową, należy do oficjalnego katalogu UEFA - Europejskiej Federacji Piłki Nożnej i gościł m.in. reprezentację Hiszpanii podczas Euro 2014 w Polsce.

W tym 10-dniowym intensywnym treningu uczestniczyło 13 chłopców i 11 dziewcząt wytypowanych na podstawie rankingu Młodzieżowego Pucharu Polski w sezonie 2016-2017.

Kierownikiem obozu był Bartłomiej Kądziołka - członek Komisji Zjazdów PZN, a także trener UKN Lawortę Ustrzyki Dolne oraz Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych. Oprócz pana Bartka zajęcia treningowe prowadziło jeszcze 3 trenerów.

W zgrupowaniu tym uczestniczyły dwie ustrzyckie alpejki: Oliwia Kądziołka (juniorka C) oraz Helena Karabanowska (juniorka B).

Należy przypomnieć, że większość pracy szkoleniowej alpejczyków wykonują trenerzy klubowi, dlatego założeniem tego obozu szkoleniowego było podtrzymanie

ogólnej sprawności na określonym poziomie oraz przede wszystkim integracja narciarskiej młodzieży - wyjaśnia Bartłomiej Kądziołka. - Możemy stwierdzić po tych wszystkich zajęciach, które tutaj wykonano, że pomysł organizacji tego zgrupowania był trafiony w dziesiątkę. Fajnie i bardzo szybko to zagrało - dodaje.

Podczas zgrupowania na zawodników czekały także różne atrakcje, m.in. wykład na temat zdrowego odżywiania sportowców, badania pod okiem pani dietetyk oraz zwiedzanie Gdańska. - W sporcie ważna jest regeneracja, a nie tylko mocny trening. Zresztą tak jak powiedziałem wcześniej, w trakcie tego obozu nastawiliśmy się w głównej mierze na podtrzymanie ogólnej sprawności zawodników oraz na integrację grupy. Wiadomo, że młodzież jest w takim a nie innym okresie, dlatego dbamy również o edukację. W czwartek byliśmy na wycieczce w Gdańsku. Mieliśmy okazję zwiedzić to miasto i udać się do muzeum drugiej wojny światowej oraz do muzeum techniki. Oprócz tego udało nam się pojeździć na nartach wodnych, a w piątek był jeszcze spływ kajakowy. Także atrakcji jak na 10-dniowy oboz jest naprawdę dość dużo - podsumowuje trener Kądziołka.

KL

Trzy imprezy w dwa dni

Otwarte Mistrzostwa w Kolarstwie Górskim na „Wilczym Szlaku” oraz zakończenie I edycji „Wilczego Szlaku” były głównymi atrakcjami ostatniego weekendu sierpnia w Mucznie. Imprezy, która odbyła się przy Centrum Promocji Leśnictwa zorganizowało Nadleśnictwo Stuposiany.

Pierwszy dzień imprezy 25 sierpnia, należał do najmłodszych. Nadleśnictwo zapewniło wiele atrakcji m.in.: team building (gry i zabawy zespołowe), zorbing na wodzie czy też ściankę wspinaczkową. Dużym zainteresowaniem cieszyły się zmagania drużyn w biegu na orientację oraz konkurencja na torze łuczniczym. Wśród wystawców dominowały przede wszystkim stoiska z twórczością regionalną: drewniane rzeźby i misy, obrazy przedstawiające okoliczne pejzaże, stoisko z „Darami Natury” czyli naturalnymi kosmetykami oraz stoisko z daniami regionalnymi. Miejsce znalazły tam również warsztaty produkcji słodczy, każde dziecko mogło własnoręcznie wykonać lizaka. Dla dzieci przewidziano obiad w restauracji oraz słodki poczęstunek w postaci: szarlotki, pączka i proziaków. Oczywiście nie zabrakło też części edukacyjnej. Uczestnicy wydarzeń chętnie odwiedzili z edukatorem pawilon wystawowy z ekspozycjami flory i fauny Bieszczadów. Na zewnątrz przy namiotach wystawiony był natomiast kącik edukacyjny. Dzieci mogły spróbować swoich sił w wiedzy z gwaru łowieckiego.

Wieczorne imprezy rozpoczęły się od koncertu zespołu „Barnaba” prezentującego muzykę regionalną. Po występie, rozpoczął się plenerowy pokaz gwiazdowego nieba nad Mucznem prowadzony przez Pávía Durisa, pomysłodawcy Parku Gwiazdowego Nieba „Bieszczady”. Każdy chętny mógł usiąść na wystawionym leżaku przed sceną i wsłuchać się w prelekcję o astronomii, podziwiając przy okazji gwiazdozbiory na czarnym niebie.

Sobota, czyli 26 sierpnia, to dzień pod znakiem pierwszej edycji: Otwartych Mistrzostw w Kolarstwie Górskim na „Wilczym Szlaku” w Mucznie. Trasa liczyła blisko 40 km i wiodła przez malownicze tereny Nadleśnictwa.



Fot. Arch. RDLP Krosno

Wśród 37 zawodników, najlepsi byli:

Kategoria Open Mężczyźni: Tomasz Gas, Hubert Gas, Tomasz Dzwisz.
Kategoria Open Kobiety: Natalia Dubaj, Katarzyna Łuszcz, Magdalena Artym.

Kategoria Leśnik – Mężczyźni: Marcin Musiałowski, Tomasz Różga, Piotr Szczygiel.

Kategoria Leśnik – Kobiety: Natalia Dubaj, Gieśła Jadwiga.

Pierwszy z zawodników dotarł na metę po czasie 1 godziny 29 minut. Organizatorem zmagania było Nadleśnictwo Stuposiany oraz Stowarzyszenie Bieszczadzkie Trasy Narciarskie. Wydarzenia 26 sierpnia zostały objęte patronatem Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych.

Po zakończeniu zawodów, uczestnicy mieli okazję wysłuchać prelekcji rzeczownika RDLP w Krośnie Edwarda Marszałka na temat siekier. Dopiero po takim wykładzie uświadamiamy sobie jak nieodzownym, a zarazem niedocenionym narzędziem w życiu człowieka, jest siekiera. W części budynku CPL dostępna była również wystawa siekier i toporów z różnych części świata zgromadzonych przez Edwarda Marszałka. Następnym punktem programu była prelekcja o ziołolecznictwie „Dary Natury”, prowadzona przez Ninę i Damiana, którzy całkowicie zmienili tryb życia i pozostawiając pracę w mieście osiedlili się w Bieszczadach. Po prelekcjach nastąpiło oficjalne wręczenie nagród i medali zwycięzcom zmagania w kolarstwie górskim, w 4 kategoriach. Na zwycięzców w każdej konkurencji czekały pamiątkowe puchary. Dwunastu najlepszym zawodnikom gratulowała Dyrektor RDLP w Krośnie Grażyna Zagrobelna, Dyrektor ds. Ekonomicznych w RDLP w Krośnie Artur Królicki oraz Nadleśniczy Nadleśnictwa Stuposiany Jan Mazur.

Wieczór tego dnia upłynął pod hasłem VI Festiwalu Doliny Sanu, w ramach którego wystąpili: BIMBER BOYS, Klaus Trzaska Band, 4 PORY ROQ. Po między występami zaprezentowano pokaz multimedialny zdjęć fotografów, których twórczość związana jest z Bieszczadami. Zaprezentowano diaporamę: Damiana Olawskiego, Mateusza Matysiaka i Grzegorza Leśniewskiego. Warto przypomnieć, że Mucznę jest jednym z punktów Wielkiego Szlaku Przyrodniczo-Historycznego „Wilczego Szlaku”.

Monika Mizgala/paba

Charytatywnie dla Tomka

Ponad sto osób wzięło udział w I Charytatywnym Crossie na wyspie dla Tomka Brzeskiego. Bezkonkurencyjny w biegu na 5 km okazał się znów Ignacy Domiszewski z Ustrzyk Dolnych.



Znowu razem, dla Tomka.

W I Charytatywnym Cross na Wyspie dla biegacza górskiego, narciarza i triathlonisty Tomka Brzeskiego wzięło udział ponad 100 osób. Tomek, w kwietniu podczas zawodów skialpinistycznych w Zakopanem miał wypadek. Podczas zjazdu, z dużą prędkością wpadł na skałę. Siła uderzenia była tak duża, że pękł kask i doszło do poważnego urazu głowy. Sportowiec stracił część czaszki, ale dzięki ogromnej pracy lekarzy udało się go uratować. Po ponad miesiącu został wybudzony ze śpiączki farmakologicznej i poddany żmudnej rehabilitacji. Konieczna będzie także operacja rekonstrukcji kości czaszki, która odbędzie się już we wrześniu w Katowicach. Organizatorzy postanowili, że całkowity dochód z imprezy zostanie przekazany dla

sportowca, który na rekonstrukcję kości potrzebuje ok. 120 tys. zł.

Bieg i Nordic Walking były rozgrywane na oznaczonych pętlach na Wyspie Energetyk w Polańczyku. Uczestnicy mieli do wyboru dwa dystanse - jeden dla profesjonalistów i krótszy dla amatorów. Główny bieg na 5,7 km wygrał pochodzący z Ustrzyk Dolnych Ignacy Domiszewski pokonując 50 zawodników. W zawodach Nordic Walking zwycięzcą został Radosław Niepokój z Wrocławia, ale dwa kolejne miejsca przypadły ustrzyckaninowi Małgorzacie Oleksy i Bożenie Kończewskiej z Bieszczadzkiego Klubu Nordic Walking, które wygrały rywalizację kobietą.

Organizator: Wyspa Energetyk, oraz Team Elbrus - Zatorska 2016 i przyjaciele.

paba

WYNIKI

BIEG GŁÓWNY 5,7 km

1. Ignacy Domiszewski - Ustrzyki Dolne MKS Halicz - 00:24:08
2. Kacper Piech - Kraków SWIMRUN POLAND SOLINA - 00:25:13
3. Mateusz Pliś - Rzeszów Stajnia Balona - 00:26:43

NORDIC WALKING 1,9 km

1. Radosław Niepokój - Wrocław OSP Wrocław - 00:12:29
2. Małgorzata Oleksy - Ustrzyki Dolne MKS Halicz, BK Nordic Walking - 00:14:19
3. Bożena Kończewska - Ustrzyki Dolne klub biegacz Halicz/Bieszczadzki klub Nordic Walking - 00:14:25.

Lekkoatletyczne wakacje

Lipiec i sierpień to niezwykle pracowity okres dla ustrzyckich biegaczy. Mimo wakacji lekkoatleci i nordic walkingowcy startowali prawie w każdy weekend. W zawodach brali udział zarówno najmłodszy jak i starsi zawodnicy reprezentujący ustrzyckie kluby MKS Halicz oraz Bieszczadzkiego Klubu Nordic Walking.

Szlakiem partyzantów

W Lubatowej już po raz 14. spotkali się miłośnicy biegów ulicznych, aby uczcić pamięć zamordowanych partyzantów w Lesie Grabińskim. Ośmiokilometrowa trasa wiodła spod pomnika upamiętniającego tragiczne wydarzenia z lipca 1944 r. do centrum Lubatowej w okolicy kościoła.

W biegu głównym bezkonkurencyjni okazali się Ignacy i Maria Domiszewscy, którzy wygrali zwoje biegi w kategorii mężczyzn i kobiet. Wojciech Domiszewski zajął 8. miejsce, Krzysztof Błyskal i Grzegorz Oleksyk 10 w swoich kategoriach wiekowych.

W biegach dziecięcych rozgrywanych w centrum Lubatowej ósmy na 800 m był Sławomir Błyskal. Wśród dziewcząt z klas IV-VI zwyciężyła Alicja Matiasik, a ósma była Oliwia Tarsudis. W tej samej kategorii wśród chłopców Kamil Zabłocki uplasował się na trzecim miejscu a Paweł Kuc zajął czwarte miejsce.

Bieg pamięci generała

Przeworsk i okolice był miejscem rozgrywania Międzynarodowego Biegu Montera. Bieg upamiętnia pochodzącego z Gniewczyny k. Przeworska gen. Antoniego Chruściela pseudonim Monter, jednego z dowódców Powstania Warszawskiego.

W biegu na dystansie 10 km wzięło udział dwóch naszych lekkoatletów. Ignacy Domiszewski zajął trzecie miejsce, a Grzegorz Oleksyk w kategorii 50-60 lat był piąty.

W rywalizacji najmłodszych dzieci na 200 m zwyciężył Karol Jasiurski. Podwójnym zwycięstwem zawodniczek MKS Halicz zakończył się bieg na 600 metrów dziewcząt klas IV-VI. Zwyciężyła Alicja Matiasik, wyprzedzając Gabriellę Jagielską. Na piątej pozycji do mety przybiegła Oliwia Tarsudis. Wśród chłopców zwyciężył Kamil Zabłocki, a Paweł Kuc był trzeci. W biegu na 1 km czwarta na mecie była Karolina Matiasik.

Skarb Portiusa

W Krośnie w mocnej międzynarodowej obsadzie rozegrano trzynastą edycję Biegu o Skarb Portiusa. Na siedmiokilometrowej trasie biegnącej ulicami Krosna rywalizowało ponad 200 zawodników i zawodniczek. Najlepiej z reprezentantów MKS Halicz spisali się przedstawiciele rodziny Domiszewskich. Ignacy zajął wśród mężczyzn piąte miejsce (drugie w kat. do lat 30.), Maria Domiszewska była 5 wśród kobiet, zwyciężając jednocześnie w swojej kategorii wiekowej.

Pozostali nasi zawodnicy zajęli w swoich kategoriach następujące miejsca: Alicja Matiasik – 4; Gabriela Jagielska – 6; Karolina Matiasik – 7; Anna Ciślik Kaszany – 7; Wojciech Domiszewski – 9; Grzegorz Oleksyk – 11; Sławomir Wójcik – 15; Paweł Kuc – 16; Kamil Zabłocki – 17. W przypadku dwóch ostatnich biegaczy trzeba pamiętać, że jako 12-13-latkowie rywalizowali ze starszymi od siebie o kilka, a nawet kilkanaście lat zawodnikami.

Z siekierką w tle

Bieg Siekiernika rozegrano w Krościenku Wyżnym. W biegu głównym na 10 km na starcie stanęło ponad 100 zawodników, a na „piątkę” ponad 50. Każdy z uczestników biegu w nagrodę otrzymywał gustowną siekierkę.



W biegu na „dychę” Maria Domiszewska była czwarta wśród kobiet i pierwsza w swojej kategorii wiekowej. Piąte miejsce w kategorii zajął Wojciech Domiszewski, a Krzysztof Błyskal był szesnasty.

Ośmioro naszych biegaczy wystartowało w „Siekierniczku” czyli biegu na dystansie 5 km, który rozgrywany był bez podziału na kategorie wiekowe. Ignacy Domiszewski zwyciężając potwierdził wysoką formę jaką prezentuje od dłuższego czasu. Na dwudziestym miejscu bieg ukończył Kamil Zabłocki, a Grzegorz Oleksyk zajął dwudzieste piąte miejsce. Najlepiej z kobiet pobięła Gabriela Jagielska zajmując szóstą pozycję. Pozostałe nasze reprezentantki zajęły: Alicja Matiasik – 14 m.; Karolina Matiasik – 18 m.; Izabela Matiasik – 19 m.; Oliwia Tarsudis – 24 m.

Na 5 km pomaszerowały nasze zawodniczki rywalizujące w nordic walking. Na drugim miejscu dotarła Małgorzata Oleksyk, a na czwartym zawody ukończyła Bożena Kończewska.

„Siekiernikowi” towarzyszyły biegi dziecięce i młodzieżowe. Bieg na 200 m wygrał Karol Jasiurski. Na 300 m Sławomir Błyskal był piąty. Zwycięstwem Alicji Matiasik zakończył się bieg na 600 m. Na tym samym dystansie szóstą była Oliwia Tarsudis a siódmą Izabela Matiasik.

Na dystansie 800 m Kamil Zabłocki zajął czwarte miejsce, a wśród dziewcząt trzecie miejsce przypadło Gabrieli Jagielskiej, a piąte Karolinie Matiasik.

/Elai/

Dziewczyny na boisko!



Fot. FB/SanoviaLesko

Od jesieni ubiegłego roku klub Sanovii Lesko jako pierwszy w Bieszczadach zdecydował się na utworzenie sekcji kobiecej i idąc za ciosem zgłosił drużynę do rozgrywek III Ligi na sezon 2017/2018. Jest to tym samym najwyżej grający klub piłkarski w rozgrywkach PZPN w regionie i teoretycznie w ciągu 3 sezonów może awansować do najwyższej klasy rozgrywkowej w Polsce.

W związku ze startem rozgrywek III ligi, w ubiegłą środę miało miejsce historyczne wydarzenie, czyli pierwszy mecz kobiecej ligi w Bieszczadach, podczas którego padła pierwsza bramka dla bieszczadzkiego klubu w żeńskich rozgrywkach PZPN. Dziewczeczka drużyny z Leska ma charakter – mówi Krzysztof Miszczak, ojciec ustrzyckanki Olgi Mischczak, bramkarki Sokoła Kolbuszowa. – Miałem okazję widzieć zawodniczkę w akcji w sparingowym meczu z ekstraklasowym SMS Łódź, w którym

dziewczyny zdobyły nawet bramkę, a to jest coś. Zawodniczki z Łodzi to piątą drużyną ekstraklasy kobiet ubiegłego sezonu.

Powstanie żeńskiej sekcji w Lesku, to bardzo dobra wiadomość dla wszystkich młodych fanek gry w piłkę z Bieszczad i okolic. Do tej pory uprawianie tej dyscypliny sportu przez dziewczęta wymagało pokonania wielu przeciwności związanych z dalekimi dojazdami na mecze i treningi. Najlepszym przykładem nieustępliwego dążenia do celu jest Katarzyna Barlewicz, zawodniczka z Leska, która dotarła w polskiej piłce bardzo wysoko, zaczynając w męskiej sekcji Sanovii Lesko i rozwijając swoją karierę sportową do występów w Reprezentacji Polski U-17 oraz U-19. Do największych sukcesów zawodniczek z Leska należą zdobyte tytuły Mistrzyni Polski oraz Wicemistrzyni Polski. Aktualnie Katarzyna Barlewicz zajmuje stanowisko trenerki pierwszoligowego zespołu AZS

Wrocław. Być może wśród aktualnych zawodniczek Sanovii rozwija się kolejny wielki talent. Na treningi do klubu z Leska przyjeżdżają dziewczęta od Lutowisk po Sanok.

Aktualnie największe federacje piłkarskie oraz stacje telewizyjne angażują wiele sił i środków w promowanie piłki kobiecej.

km/paba

Garaże blaszane - wzmocnione
Bramy garażowe
Kojce dla psów



Montaż gratis!!! Dowóz
Producent 13 4409206,
509038426
www.robstal.pl



OGŁOSZENIE

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. z 2016 roku poz. 2147 z późn. zm.) – w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ulicy Kopernika 1 w dniach od **08 września 2017 r. do 02 października 2017 r.** został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń **wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Ustrzyki Dolne, przeznaczonych do dzierżawy, zgodnie z obowiązującymi przepisami w tym zakresie tj.:**

W formie bezprzetargowej:
część działki nr 75/85 o powierzchni 120 m², położonej w miejscowości **Serednica** na poprawienie warunków zagospodarowania nieruchomości sąsiedniej oznaczonej numerem działki 75/51 z przeznaczeniem do użytkowania rolniczego,
część działki nr 75/85 o powierzchni 350 m², położonej w miejscowości **Serednica** na poprawienie warunków zagospodarowania nieruchomości sąsiedniej oznaczonej numerem działki 75/51 z przeznaczeniem do użytkowania rolniczego,
część działki nr 75/85 o powierzchni 230 m², położonej w miejscowości **Serednica** na poprawienie warunków

zagospodarowania nieruchomości sąsiedniej oznaczonej numerem działki 75/51 z przeznaczeniem do użytkowania rolniczego,
część działki nr 1751/11 o powierzchni 360 m² (ogólna powierzchnia działki 0,1124 ha), położonej w **Ustrzykach Dolnych** przy ulicy **Dworcowej** z przeznaczeniem na odprowadzenie podziemnych celów prowadzenia działalności związanej z wykonywaniem regularnych przewozów osób w krajowym transporcie drogowym, **nieruchomość oznaczona numerami działek nr 249/1, 252/4 i 252/5 o łącznej powierzchni 0,2026 ha**, położoną w miejscowości **Łobozew Górny** na rzecz właściciela nieruchomości sąsiedniej, oznaczonej numerem działki 252/3,
część działki nr 257/1 o powierzchni 320 m² (ogólna powierzchnia działki 0,1606 ha) położonej w miejscowości **Łobozew Górny** do użytkowania rolniczego z przeznaczeniem na poprawienie warunków zagospodarowania nieruchomości sąsiedniej oznaczonej numerem działki 259/6.

z up. Burmistrza
Alicja Kisielewicz

Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami i Zagospodarowania Przestrzennego



Gmina Ustrzyki Dolne - Zarząd Gospodarki Mieszkaniowej w Ustrzykach Dolnych z siedzibą przy ulicy Dworcowej 10

ogłasza publiczny ustrny przetarg nieograniczony na najem lokali użytkowych

Przedmiotem przetargu są:

1. Budynek użytkowy o pow. 19,60 m² + działka o pow. 0,0182 ha położony w Ustrzykach Dolnych przy ul. Rynek 4A

Cena wywoławcza 2000,00 zł/miesięcznie + podatek VAT - wadium: 1000,00 zł

Charakterystyka: budynek położony w przy Pizzerii Orlik, 2 lokale z oddzielnymi wejściami, inst. elektryczna i wod-kan.

2. Lokal użytkowy o pow. 12,42 m² położony w miejscowości Ropienka 20 (bud. ośrodka zdrowia)

Cena wywoławcza 300,00 zł/miesięcznie + podatek VAT - wadium: 150,00 zł

Charakterystyka: inst. C.O., i elektryczna.

3. Lokal użytkowy nr 5 o pow. 13,58 m² położony w Ustrzykach Dolnych przy ul. Rynek 14

Cena wywoławcza 300,00 zł/miesięcznie + podatek VAT - wadium: 150,00 zł

Charakterystyka: inst. C.O., i elektryczna.

4. Lokal użytkowy nr 6 o pow. 35,21 m² położony w Ustrzykach Dolnych przy ul. Rynek 14

Cena wywoławcza 500,00 zł/miesięcznie + podatek VAT - wadium: 250,00 zł

Charakterystyka: 2 pomieszczenia, inst. C.O., i elektryczna.

5. Lokal użytkowy nr 7 o pow. 17,75 m² położony w Ustrzykach Dolnych przy ul. Rynek 14

Cena wywoławcza 300,00 zł/miesięcznie + podatek VAT - wadium: 150,00 zł

Charakterystyka: inst. C.O., i elektryczna.

6. Lokal użytkowy nr 8 o pow. 18,42 m² położony w Ustrzykach Dolnych przy ul. Rynek 14

Cena wywoławcza 300,00 zł/miesięcznie + podatek VAT - wadium: 150,00 zł

Charakterystyka: inst. C.O., i elektryczna.

7. Lokal użytkowy nr 9 o pow. 36,18 m² położony w Ustrzykach Dolnych przy ul. Rynek 14

Cena wywoławcza 500,00 zł/miesięcznie + podatek VAT

- wadium: 250,00 zł

Charakterystyka: inst. C.O., i elektryczna.

Umowa dzierżawy zostanie zawarta na czas nieokreślony. Przystępujący do przetargu wpłaca wadium na konto bankowe Zarządu Gospodarki Mieszkaniowej w BBS w Ustrzykach Dolnych Nr konta: 22 8621 0007 2001 0012 2379 0002 w tytule wpisując na jaki lokal.

Minimalne postąpienie w przetargu wynosi 10 zł.

Oprócz czynszu płatnego z góry do 10 każdego miesiąca najemca jest zobowiązany płacić za: podatek od nieruchomości, wywóz nieczystości stałych, energię elektryczną, wodę i ścieki, centralne ogrzewanie - opcjonalnie.

Przetarg na dzierżawę nieruchomości odbędzie się w dniu 27 września 2017 roku o godz. 11:00

w siedzibie Zarządu Gospodarki Mieszkaniowej w Ustrzykach Dolnych przy ul. Dworcowej 10 pokój nr 4 w kolejności wskazanej w ogłoszeniu.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy **wpłacą wadium do dnia 28 września 2017 r.**

Lokale można oglądać do dnia 27 września 2017 r. do godz. 14:00.

Wpłacone wadium zostanie:

- zwrócone jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetargu

- przepada jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy w terminie do 7 dni

- zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego w przypadku rozstrzygnięcia przetargu na jej korzyść

Bliższych informacji można uzyskać pod nr telefonów 13-461-14-17, 509-702-325, 690-543-901.

Dyrektor ZGM w Ustrzykach Dolnych zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

Dyrektor Jerzy Jóźwiak



OGŁOSZENIE

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. z 2016 roku poz. 2147 z późn. zm.) oraz w oparciu o § 4 ust. 2 uchwały nr XLVI/329/06 Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych z dnia 30.08.2006 r. w sprawie zasad nabywania, zbywania i obciążania nieruchomości gruntowych oraz ich wydzierżawiania lub najmu na okres dłuższy niż trzy lata w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ulicy Kopernika 1 w dniach od 08 września 2017 r. do 02 października 2017 r. został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń **wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Ustrzyki Dolne, przeznaczonej do dzierżawy**, na czas nieokreślony zgodnie, z obowiązującymi przepisami w tym zakresie tj.:

W formie przetargu ustnego nieograniczonego do użytkowania rolniczego:

działkę nr 206/5 o powierzchni 0,2171 ha położoną w miejscowości **Hoszowczyk**,
działkę nr 247 o powierzchni 0,1081 ha położoną w miejscowości **Łodyna**,
działkę nr 376/2 o powierzchni 0,2424 ha położoną w miejscowości **Ropienka**,
działkę nr 499 o powierzchni 0,5142 ha położoną w miejscowości **Ropienka**,
działkę nr 280/1 o powierzchni 0,2577 ha, położoną w miejscowości **Hoszów**,
działkę nr 280/2 o powierzchni 0,2074 ha, położoną w miejscowości **Hoszów**.

z up. Burmistrza
Alicja Kiselewicz

Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami
i Zagospodarowania Przestrzennego

**MIĘDZYNARODOWY MOBILNY SERWIS
POMOCY DROGOWEJ HUSSAR ANGELS
POSZUKUJE PRACOWNIKÓW NA STANOWISKO**



MECHANIKA SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH

MIĘJSCA PRACY: POLSKA I EUROPA ZACHODNIA
BELGIA, NIEMCY, WIELKA Brytania, AUSTRIA, WŁOCHY, HISPANIA

OPIS STANOWISKA

- realizacja zleceń serwisu HUSSAR ANGELS na terenie Polski i Europy Zachodniej
- diagnostyka i naprawa samochodów ciężarowych, naczeep, przyczep i pojazdów dostawczych
- ogólny pojazdów i miejsc powypadkowych

WYMAGANIA

- minimum 2-letnie doświadczenie w naprawie samochodów ciężarowych, autobusów lub 5-letnie doświadczenie w naprawie samochodów osobowych
- znajomość technologii napraw
- prawo jazdy kat. B
- umiejętność samodzielnego rozwiązywania problemów
- dobra organizacja pracy
- dbałość o powierzonośmienie i ekologiczną czystość stanowiska pracy
- umiejętność poruszania się w środowisku europejskim
- łatwość nawiązywania kontaktów
- mile widziane umiejętności spawania elektrycznego, diagnostyki układów pneumatycznych, naprawy niezależnych ogzewań

OFERUJEMY

- umowę o pracę
- system pracy 4 tygodnie pracy/1 tydzień wolnego lub 8 tygodni pracy/2 tygodnie wolnego
- wynagrodzenie do 2 500 Euro
- stabilność zatrudnienia
- zakwaterowanie i dojazd na koszt Pracodawcy
- opiekę koordynatorów serwisu
- nowoczesne i wyposażone w narzędzia busy serwisowe

Zainteresowanych kandydatów prosimy o przesłanie swojego CV na adres rekrutacja@hussarangers.com, podając w temacie maila **MECHANIK SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH**



Wypożyczalnia sprzętu:

- **ogrodniczego:** traktorek, rębak do drewna;
- **budowlanego:** wiertnia do gleby, młot udarowy, szlifarka do gipsu;
- **przyczepy samochodowe.**

Bandrów Narodowy, tel. 798 171 597

www.bieszczadzka24.pl
e-mail: redakcja@bieszczadzka24.pl
tel./fax 13-461-2816

Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka”; 38-700 Ustrzyki Dolne;
ul. Rynek 17

Redaktor naczelny: Paulina Bajda

DTP: Adam Leń

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i śródtytułami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm² na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: www.gb.media.pl (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia. Prenumerata: „Ruch” S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej

Nakład 1600 egz. ISSN 1231-9333

Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury;

38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Druk: Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia,
Drukarnia w Sosnowcu



VILLA COLLIS
Relaxation & Style

Praca na stanowisku KUCHARZ, POMOC KUCHENNA

Villa Collis (www.villacollis.pl) całoroczny, luksusowy obiekt wypoczynkowy w Olchowie zatrudni od zaraz osoby na stanowiska:
KUCHARZ, POMOC KUCHENNA.

Wymagane doświadczenie na podobnym stanowisku.

Zapewniamy stałe zatrudnienie całoroczne,

Dobre warunki pracy i płacy.

Kontakt: 661 810 810 oraz e-mail: biuro@collis.pl

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA DROBNE

* Zwrot podatku z pracy, rodzinne, urlopowe: Niemcy, Holandia, Austria, Anglia, Belgia, Norwegia. Tel. 71 385 2018, 601 759 797, e-mail: am.ferenc@wp.pl.

* Sprzedam mieszkanie przy ul. Gombrowicza-52 m². Dwa pokoje, kuchnia, łazienka z toaletą, duży balkon i piwnica. Dostępny jest parking. Spokojna i cicha okolica. Dużo zieleni, plac zabaw, szkoła i kościół w okolicy. Cena do negocjacji. Tel. 697 023 718

* Szukam domu do wynajęcia w gminie Czarna lub Lutowska tel. 608 116 680

* Kupię wojenne przedmioty: szable, bagnety, hełmy, czapki, mundury, odznaki, sztandary oraz stare motocykle - części: silniki, ramy, baki, koła, kosze. 505 529 328

* Wynajem lub sprzedaż lokal o pow. 45m² + magazyn przystosowany do różnych rodzajów działalności gospodarczej. Lokal znajduje się na „Zielonym Rynku”, tel. 604 625 659

* Sprzedam kawalerkę 40 m kw. w Ustrzykach D. Tel. 603 270 149

* Szukam domku do wynajęcia lub małej działki pod barakowóz w Bieszczadach. Tel. 661 555 911

* Sprzedam działkę o pow. 29 ar wraz z budynkiem mieszkalnym 73m² i budynkiem gospodarczym 83m² na ul. Jasień. Więcej informacji pod nr. 602437546

VII OGÓLNOPOLSKI KONKURS FOTOGRAFICZNY



„RÓŻNORODNOŚĆ BIOLOGICZNA I KRAJOBRAZOWA BIESZCZADZKIEGO PARKU NARODOWEGO I OTULINY”

ORGANIZATOR:
BIESZCZADZKI PARK NARODOWY
OŚRODEK NAUKOWO-DYDAKTYCZNY BDPN,
UL. BIELSKA 7, 38-700 USTRZYKI DOLNE

REGULAMIN KONKURSU: www.bdpn.pl
TERMIN NADSYŁANIA PRAC:
1 września - 18 października 2017 roku

ATRAKCYJNE NAGRODY ORAZ UDZIAŁ
NAJLEPSZYCH PRAC W WYSTAWIE
I WYDAWNICTWIE POKONKURSOWYM

PODKARPACKIE ULUBIONE

KONKURS FOTOGRAFICZNY

Jeśli lubisz robić zdjęcia, profesjonalnie, czy amatorsko, a „pobie lato” i jesienne kolory są dla Ciebie inspiracją, nie możesz przegapić konkursu.

Zapraszamy do przysyłania zdjęć z atrakcjami turystycznymi województwa podkarpackiego. Autorzy najlepszych fotek otrzymają cenne nagrody.

Czekamy na zgłoszenia do 30 listopada 2017

DO WYGRANIA
KAMERA GOPRO,
WYCIECZKI
I WIELE INNYCH

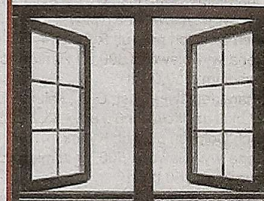


szegóły:
www.podkarpackie.travel

Reklama na
www.bieszczadzka24.pl
dociera na
CAŁY ŚWIAT
Informacje w redakcji
od poniedziałku do piątku
w godzinach 8.00-15.00
redakcja@bieszczadzka24.pl

MORAWSKI

**OKNA
I DRZWI**



**ROLETY.
BRAMY GARAŻOWE
DRZWI WEWNĘTRZNE**

38-700 Ustrzyki Dolne
ul. 29 Listopada 47
tel.: (13) 492 78 84,
fax: 13 492 78 85
kom. 693 781 547
e-mail: flu.morawski@wp.pl
www.oknadrzwi.ustrzyki.pl

NAJTANIEJ W OKOLICY

„SZWAGIER MEBLE”

poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiar
i doradztwo gratis,
ceny konkurencyjne

Zapraszamy:
Nowosielce 313

tel. 602 465 102

EFL
GRUPA CRÉDIT AGRICOLE

**Wybierz nasz
pomysł na leasing**

PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

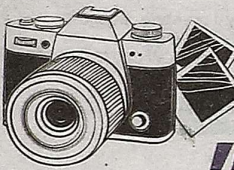


**Zespół Basenów
Delfin
w Ustrzykach D.
zaprasza
do skorzystania
z oferty:
BILETY BEZ
LIMITU
– 12 zł/osobę
za nielimitowane
jednоразowe
wejście
na basen kryty.**



**Sprzedż telefonów
komórkowych sieci
PLUS
Umowy indywidualne
i dla firm**

FHU „ADAM”
ul. 29 Listopada 26, 38-700 Ustrzyki Dolne
tel. 13/461 24-54; 661 221 309

Konkurs fotograficzny „Bieszczady uchwycone”

Organizatorzy:
Konkurs organizują: Stowarzyszenie Bieszczadzka Przestrzeń Kulturowa

Konkurs kierowany jest do mieszkańców gminy Ustrzyki Dolne.

Aby wziąć udział w konkursie należy na adres Stowarzyszenia przelać zapisane na płycie zdjęcia, każdy Uczestnik może zgłosić maksymalnie 5 pojedynczych fotografii czarno-białych lub kolorowych. Prace nadsyłać można do 30 września 2017 r.

Zasady uczestnictwa:

- Konkurs będzie rozegrany w grupach wiekowych:
- dzieci i młodzież
- dorośli
- Zdjęcia zapisane na płycie należy nadsyłać pod adresem Stowarzyszenie Bieszczadzka Przestrzeń Kulturowa Krościenko 44A 38-700 Ustrzyki Dolne w nieprzekraczalnym terminie 30 września 2017 r. (decyduje data stempla pocztowego). W oddzielnej kopercie podpisanej wyłącznie godłem należy zamieścić dane personalne (imię i nazwisko, wiek, adres zamieszkania, adres mailowy, numer telefonu).
- Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do prezentacji danych osobowych dla potrzeb konkursu oraz publikacji nagrodzonych i wyróżnionych prac łącznie z fotografią z imprezy finałowej w prasie i ewentualnym wydawnictwie pokonkursowym.
- Laureaci i wyróżnieni w konkursie zostaną o tym fakcie powiadomieni po zakończeniu prac Komisji. Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród nastąpi w październiku 2017 r. o czym uczestnicy zostaną poinformowani.
- Udział w konkursie jest równoznaczny z akceptacją jego regulaminu.

WSPÓŁORGANIZATORZY: Gmina Ustrzyki Dolne, USTRZYKI DOLNE

PATRONAT MEDIALNY: **PRZESZCZKA**